



Budynek K Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi przy ul. Seweryna Sterlinga 26, www.polskaniezwykla.pl

Oddajemy w Państwa ręce pierwszy numer gazety studenckiej, dzięki której możemy przybliżyć misję naszej Uczelni i podzielić się panującą w niej atmosferą. W tym roku Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi obchodzi swoje dwudziestolecie. W ciągu dwóch dekad wprowadziła wiele zmian – zarówno w metodyce kształcenia, jak i w ofercie edukacyjnej. Do największych osiągnięć należą: uruchomienie pierwszego w Polsce uniwersytetu wirtualnego (PUW), wprowadzenie Europejskich Standardów Edukacji, realizacja zajęć akademickich metodą warsztatową i projektową oraz szereg innych działań wspierających różnorodne grupy odbiorców, w tym realizowany od niedawna innowacyjny program Obserwatorium Losów Zawodowych Absolwentów. Uczelnia z pasją – tak brzmi motto Akademii i właśnie takim zaangażowanym podejściem charakteryzują

się działania jednej z największych niepublicznych uczelni w kraju, która pochwalić się może 76 tysiącami absolwentów, 11 kierunkami studiów i ponad 50 specjalnościami. Uczelnia zapewnia swoim studentom atrakcyjne i funkcjonalne zaplecze edukacyjne, stwarza możliwości wsparcia i rozwoju oraz kratywnego kierownia karierą zawodową przez studenta i absolwenta. Na łamach tego magazynu pragniemy pokazać Państwu naszą Akademię i to, co się w niej dzieje. Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi to bowiem miejsce, w którym poza kształceniem odbywa się wiele wydarzeń o charakterze naukowym, kulturalnym oraz społecznym. Nasza Uczelnia to miejsce skupiające wiele osobowości i dzięki temu tętniące życiem.



Zapraszam do lektury,
Redaktor naczelna
Izabela Porębska

W NUMERZE:

O MUZYCE, SZTUCE I TEATRZE
rozmowa z prof. dr. hab. inż. Andrzejem Lechem Koszmiderem – str. 2

„KURTYNA” NA WARIACKICH
PAPIERACH gazeta festiwalowa XXXI
Ogólnopolskich Konfrontacji Teatrów
Młodzieżowych w Łodzi – str. 3

GRZECZY WSPÓŁCZESNOŚCI
premiera spektaklu studentów kierunku
Taniec – str. 10

STUDENT Z PASJĄ
finał plebiscytu – str. 12, 13

Z DBAŁOŚCI O ABSOLWENTA
czyli Obserwatorium Losów Zawodowych Absolwentów – str. 16

STAWIAMY NA AKTYWNOŚĆ
o Targach Pracy i Edukacji – str. 17

NAJPIĘKNIEJ W AHE
rozmowa z Anną Miller, Miss Polonia
Studentek Łodzi 2013 – str. 22



www.ahelodz.pl

O muzyce, sztuce i teatrze

...oraz o tym jak blisko jest od teatru do zagadnień metodologii kształcenia rozmowa z Jego Magnificencją Rektorem AHE w Łodzi, prof. dr. hab. inż. ANDRZEJEM LECHEM KOSZMIDEREM, z rąk którego w tym roku po raz pierwszy podczas Ogólnopolskich Konfrontacji Teatrów Młodzieżowych, organizowanych przez Centrum Kultury Młodych w Łodzi, została wręczona nagroda Rektora Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

Panie Rektorze, studenci Akademii wiedzą o Pana zamiłowaniu do muzyki. Czy mógłby Pan opowiedzieć o tych zainteresowaniach?

Rzeczywiście, muzyka jest w moim życiu bardzo ważna. Do pewnego momentu, właściwie do skończenia Politechniki, byłem głęboko przekonany, że będę muzykiem.

Czy zdradzi Pan, jaki był główny instrument, na którym Pan Rektor grał?

Grałem na fortepianie u legendarnej w łódzkim środowisku muzycznym, nieżyjącej już, pani profesor Pauliny Szfor. Natomiast później, kiedy jednocześnie studiowałem też na Politechnice, nie miałem czasu na ćwiczenie gry na fortepianie i przeszedłem na wydział teoretyczny, a pod tą nazwą kryła się dyrygentura i kompozycja.

Nie mogę nie zapytać w takim razie o ulubionych twórców.

W tej chwili w tle słyszymy moje ulubione radio internetowe, Radio Mozart, które nadaje niemal wyłącznie Mozarta – mojego ulubionego kompozytora. Poza tym lubię opery i wysoko cenię kompozytorów oper.

Czy muzykę popularną, młodzieżową, również Pan Rektor lubi?

To zależy, jaką młodzież ma pani na myśli – starszą czy młodszą?

Może lubi Pan rock&rolla?

No właśnie. Za czasów rock&rolla byłem już młodzieżą zaawansowaną – choć nadal młodzieżą. Ostatnie moje wiel-

kie zachwyty to The Beatles i Pink Floyd, którzy mieli wiele do powiedzenia, muzycznie i tekstowo, w tamtych czasach. Ale poza tym, być może sprawię zawód, ale nie jestem specjalnym zwolennikiem muzyki wysoko decybelowej.

Czy inne rodzaje sztuki, również są dla Pana pociągające?

Oczywiście. Do tej pory na Politechnice, na wydziale, na którym pracowałem wiele lat, jestem opiekunem działającej już 11 lat galerii. Swoje wnętrza udostępnia ona tylko studentom Akademii Sztuk Pięknych. Mamy tam trzy do czterech wernisaży w semestrze.

Czy teatr również jest istotny dla Pana Rektora?

Owszem, przeżywałem wielką fascynację teatrem. Było to w legendarnych czasach Kazimierza Dejmka, kiedy pójście do teatru wiązało się z przeżyciem nie tylko artystycznym, ale również społeczno-politycznym. Ostatnio byłem natomiast na „Hamlecie” w Warszawie, gdzie w tytułową postać wspaniale wcielił się młody aktor, świetnie znany dzisiejszej młodzieży – Borys Szyc, który wychowywał się obok mnie od najmłodszych lat.

Nasza Akademia głęboko angażuje się w wiele przedsięwzięć artystycznych i humanistycznych, spory był nasz udział w Ogólnopolskich Konfrontacjach Teatrów Młodzieżowych, mamy naszą „Galerię Patio”. Jakie są dalsze plany rozwoju Uczelni? Może powstaną nowe artystyczne kierunki?

Obecnie uczelnia prowadzi studia na jedenastu kierunkach, a na każdym z nich proponujemy kilka specjalności. Nasze plany rozwoju w dużym stopniu związane są z sytuacją na rynku edukacji oraz na rynku pracy. Znacznie szybciej niż duże uczelnie państwowe reagujemy i staramy się proponować kierunki, na które jest duże zapotrzebowanie.

Studenci Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej biorą udział w różnego rodzaju warsztatach, realizują projekty, w tym projekty dyplomowe. Dlaczego udział naszej młodzieży w tego typu przedsięwzięciach jest dla Uczelni ważny?

Nasz system edukacyjny dotychczas kładł nacisk jedynie na zdobywanie wiedzy, pomijając rolę samodzielnej pracy i samodzielnego rozwiązywania problemów. Warsztaty lub realizacja nadzorowanego przez wykładowcę projektu to elementy nowoczesnego sposobu kształcenia, przenoszącego siłę ciężkości na zdobywanie praktycznych umiejętności oraz kompetencji społecznych. Studenci kierunków filologia polska i dziennikarstwo, biorący udział w tegorocznych Konfrontacjach w charakterze dziennikarzy gazety festiwalowej „Kurtyna”, mieli okazję zdobyć praktyczne umiejętności, które zapewne wykorzystają w swoim życiu zawodowym.

Uprzejmie dziękuję za rozmowę.

Karolina Kolasa

KURTYNA na wariackich papierach



fot. Donata Piech

„Kurtyna” to niesamowita przygoda, która pozwoliła mi nie tylko zobaczyć, jak pracuje redakcja gazety - trochę na wariackich papierach - ale dała także możliwość sprawdzenia siebie i własnych możliwości.

W tym roku odbyły się XXXI Ogólnopolskie Konfrontacje Teatrów Młodzieżowych. Teatry ze szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski przyjechały do łódzkiego Centrum Kultury Młodych, mieszczącego się przy ulicy Lokatorskiej 13, by zdobyć laur zwycięstwa i cenne nagrody. W tym roku patronem festiwalu była Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna, a studenci i absolwenci AHE, już po raz dziewiąty, walczyli ze snem, zmęczeniem, pisząc przez całą noc artykuły, dopracowując wywiady, przeprowadzając korekty tekstów i wybierając odpowiednie zdjęcia wszystko po to, aby w cztery konfrontacyjne poranki ukazała się gazeta festiwalowa „Kurtyna”.

„Kurtyna” w nowym wydaniu i z prawie w całości nową redakcją, w skład której wchodził studenci i absolwenci AHE z kierunków dziennikarstwo i komunikacja społeczna, filologia polska oraz kulturoznawstwo, okazała się sukcesem. Pod dowództwem redaktora naczelnego Jędrzeja Słodkowskiego i czujnym okiem dr Justyny Makowskiej z Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, która jednocześnie dbała by w tekstach nie było błędów,

oglądaliśmy przedstawienia, przysłuchiwaliśmy się dyskusjom podczas omówień spektakli z jurorami, rozmawialiśmy w kulisach z artystami. Często spieraliśmy się lub nawet kłóciliśmy w trakcie redagowania tekstów, ale zawsze można było liczyć na pomoc osoby siedzącej obok.

To spotkanie z gazetą było moim pierwszym tego typu dziennikarskim przedsięwzięciem. Zgłaszając chęć mojego uczestnictwa w redagowaniu gazety festiwalowej, nie miałam zielonego pojęcia, czego się spodziewać. Okazało się, że była to niesamowita przygoda, która pozwoliła mi nie tylko zobaczyć, jak pracuje redakcja gazety – trochę na wariackich papierach – ale dała także możliwość sprawdzenia siebie i własnych możliwości. Ślęczenie po nocach i ciągle poprawianie błędów były nie tylko dążeniem do wysokiego poziomu tekstu, ale także dobrą lekcją dziennikarstwa.

Najwięcej satysfakcji dało mi to, że zarówno aktorzy, jak i widzowie z niecierpliwością czekali na kolejne wydanie gazety – często jeszcze ciepłe od drukarki. Egzemplarze „Kurtyny” zniknęły z pół-

ek w zaledwie kilka minut po udostępnieniu. Widok czytelników dyskutujących, komentujących i pokazujących sobie artykuły oraz zdjęcia upewnił mnie, że warto było się starać, zarywając kilka nocy. Warto było godzinami siedzieć przy kserokopiarce i taśmowo zginać wydrukowane egzemplarze. Na zakończenie doświadczyliśmy tego niezapomnianego uczucia dumy z dobrze wykonanej pracy, gdy podczas uroczystości zamknięcia Konfrontacji, publiczność skandowała „Kurtyna! Kurtyna!”...

Mimo zmęczenia i choroby, która na dobre dopadła mnie po opuszczeniu CKM-u, zarówno Konfrontacje, jak i „Kurtynę” wspominam jako wielką dziennikarską przygodę. To niesamowite uczucie zrobić coś od początku do końca, zaangażować się w projekt, który wymaga 100% mobilizacji od wszystkich, którzy przy nim pracują. A widząc, że efekt końcowy jest zadowalający, można sobie pogratulować dobrze wykonanej pracy. Zdecydowanie wróć na Lokatorską w przyszłym roku, by ponownie być częścią tego niezwykłego wydarzenia.

PS. Zdecydowaną zwyciężczynią Konfrontacji była Angelika Chałubek i jej monodram „Fade out”. Artystka, zdobywając Grand Prix, zachwyliła swoim występem nie tylko jury, ale i naszą redakcję oraz publiczność. Pierwszą nagrodę zdobył Teatr MaStuMo z Bytomia z przedstawieniem „Karakony”.

Magdalena Tomczak

Tablica dla redaktora Słodkowskiego

W Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej 17 kwietnia 2013 roku odsłonięto pamiątkową tablicę poświęconą naszemu niedawno zmarłemu wykładowcy, redaktorowi Wojciechowi Słodkowskiemu.

Fundatorami i pomysłodawcami tablicy byli studenci i absolwenci uczelni. „Znawca i wielbiciel słowa, w wyjątkowy sposób przekazujący wiedzę i zamiłowanie do zawodu dziennikarza” – napisali o redaktorze jego wychowankowie, którzy w ten sposób chcieli upamiętnić wspaniałego nauczyciela, mentora. – Wojtkowi zależało na efektach, prawdzie i rzetelności, aby studenci których wychowywał, byli w przyszłości porządnymi ludźmi i oczywiście dobrymi dziennikarzami – wspominał wykładowca i dziennikarz – dr Marek Palczewski. Wojciech Słodkowski był związany z naszą Uczelnią od 2000 roku. Przez ten czas wykształcił wielu studentów, organizował warsztaty dziennikarskie, a dodatkowo był inicjatorem corocznej kwesty na rzecz ratowania zabytków Starego Cmentarza. Był wieloletnim dziennikarzem łódzkich redakcji m.in. „Dziennika Łódzkiego”, „Gazety Wyborczej” i „Głosu Porannego”. Od 1992 w łódzkim oddziale Telewizji Polskiej, prowadził



www.ahe.lodz.pl

m.in. programy „Łódzki klub parlamentarny” i „Łódzkie forum”. Władze Uczelni postanowiły nadać imię redaktora Wojciecha Słodkowskiego nowej pracowni prasowo-telewizyjnej dla upamiętnienia tego wyjątkowego wykładowcy. Po uroczystym odsłonięciu tablicy goście zostali zaproszeni na poczęstunek, gdzie wymieniano się anegdotami i wspomnieniami o Słodku. W jednym z budynków Uczelni można było posłuchać ostatniego wywiadu udzielo-

nego przez redaktora jego przyjacielowi, dr. Markowi Palczewskiemu. – Wiem, że absolwenci mają tę szkołę dziennikarstwa w sercach i głowach, i że będą dalej nieść ten „power”, który Słodek im zaszczylił – mówił podczas uroczystości o swoim ojcu Jędrzej Słodkowski, dziennikarz „Gazety Wyborczej”.

Donata Piech

Dziennikarstwo i komunikacja społeczna kierunek dla ciekawych świata

Masz zacięcie dziennikarskie i interesuje Cię świat mediów, jesteś ciekawy świata i procesów w nim zachodzących? A może widziałbyś siebie w roli kreatora komunikacji, piarowca lub rzecznika prasowego. Jeśli tak, wybierz Dziennikarstwo i komunikację społeczną w Naszej Akademii.

Trzyletnie studia wszechstronnie przygotowują Cię do roli dziennikarza (w mediach tradycyjnych i internetowych), rzecznika prasowego, specjalisty ds. public relations i kreowania komunikacji zewnętrznej, a także do zawodów związanych z reklamą i promocją. W trakcie studiów poznasz tajniki warsztatu prasowego,

radiowego i telewizyjnego, dowiesz się jak uruchomić własny portal internetowy i jak skutecznie zarządzać komunikacją. Swoim warsztatem podzieli się z Tobą znani dziennikarze oraz specjaliści z zakresu komunikacji i reklamy. Do wyboru masz trzy specjalności: Dziennikarz prasy, radia i telewizji, Dziennikarstwo internetowe i nowe media oraz Komunikacja wizerunkowa i Public Relations. Każda z nich daje szansę na uzyskanie poszukiwanych na rynku pracy umiejętności. Każda z nich

to zarówno potężny zastrzyk fachowej wiedzy, jak i przede wszystkim praktycznych umiejętności. Wreszcie każda pozwala już w trakcie studiów rozwijać Twoje pasje i zainteresowania. „Robienie” gazety, reportaży radiowych i telewizyjnych, tworzenie i prowadzenie portalu internetowego to dla naszych studentów codzienność. My nie mówimy o dziennikarstwie, ale je praktykujemy.

GA



fot. Justyna Makowska

O tym, co oferuje kierunek filologia polska, o profilu absolwenta polonistyki rozmawiam z dr Justyną Makowską, Prodziekan ds. Ogólnych Kierunku Filologia Polska.

Gdzie na rynku pracy może odnaleźć się absolwent filologii polskiej? Czy nadal filolog polski to tylko nauczyciel języka polskiego?

Ależ nie – w Akademii staramy się zupełnie inaczej sprofilować studia – przygotowujemy przede wszystkim specjalistów od skutecznej komunikacji, którzy posługują się w mowie i piśmie bezbłędną polszczyzną, mają szeroką wiedzę dotyczącą polskiej literatury, języka oraz kultury. Proponujemy uzupełnienie programu podstawowego studiów o zajęcia specjalnościowe w zakresie reklamy i komunikacji marketin-

Filolog polski

specjalista w przemyśle kreatywnym

gowej, communication design czy twórczego pisania. Przygotują one studentów do podjęcia pracy w przemyśle kreatywnym – w agencjach reklamowych, brandingowych, namingowych, w agencjach PR – wszędzie tam, gdzie potrzebni są pracownicy z lekkim piórem oraz doskonałą orientacją w kulturze polskiej.

Kierunek oferuje także studia magisterskie. Czy podjąć je mogą tylko ci, którzy zdobyli tytuł licencjata na polonistyce?

Studia II stopnia może podjąć każdy student, który posiada dyplom studiów licencjackich. Zapraszamy szczególnie absolwentów studiów humanistycznych, kierunków pokrewnych – tym osobom będzie najłatwiej odnaleźć się w polonistycznej rzeczywistości.

Jakie specjalności znajdują się w ofercie studiów magisterskich?

W roku akademickim 2013/2014 proponujemy cieszące się niesłabnącym zainteresowaniem komunikację w biznesie, a także projektowanie komunikacji oraz skierowaną przede wszyst-

kim do absolwentów kulturoznawstwa specjalność krytyk kultury współczesnej. Na studiach II stopnia, podobnie jak na studiach licencjackich, stawiamy na przygotowanie specjalistów do różnych gałęzi przemysłu kreatywnego.

W jaki sposób można byłoby zachęcić do podjęcia studiów na filologii polskiej?

Myślę, że naszym znakiem rozpoznawczym i jednocześnie reklamą jest kadra – otwarta na dialog ze studentami, traktująca ich jak partnerów w dyskursie akademickim. W trakcie studiów licencjackich staramy się przygotować specjalistów, którzy wyjdą od nas z takim zestawem wiedzy i umiejętności praktycznych, który umożliwi im szybkie odnalezienie się na rynku pracy. Nasz kierunek oferuje ponadto możliwość przeprowadzenia przewodu doktorskiego w dyscyplinie językoznawstwo – możemy pochwalić się już wieloma dyplomami doktorskimi.

Serdecznie dziękuję za rozmowę.

GA

„Łódź kreuje słowem”

Katedra Komunikacji Językowej, działająca na kierunku filologia polska w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi - zaprosiła Łodzian na cykl czerwcowych gościnnych wykładów otwartych, wygłoszonych przez panią profesor dr hab. Iwonę Nowakowską-Kempną, w ramach realizowanego w Uczelni projektu „Łódź kreuje słowem”.

Cykl spotkań naukowych otworzył wykład zatytułowany „Komunikacja w umyśle – rzecz o badaniach neurolingwistycznych”, który skierowany był przede wszystkim do przyszłych pedagogów, logopedów, którzy bez umie-

jętność efektywnego i poprawnego porozumiewania się, nie będą w stanie wykonywać dobrze swojego zawodu. Kolejne prelekcje, w których poruszone zostały zagadnienia wielokulturowości oraz konieczności edukacji międzykulturowej we współczesnym świecie, wygłaszane były przed licznie zgromadzoną publiką złożoną m.in. z niezwykle aktywnych studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku, działającego w Akademii. Cykl „Łódź kreuje słowem” zakończył wykład „Ciało w umyśle, czyli o metaforze w komunikacji”, w którym pani profesor poruszyła zagadnienia związane ze współczesną reklamą prasową oraz jej konceptualizacją przez przeciętnego odbiorcę oraz przez badaczy kultury. Projekt, w ramach którego zorganizowano cykl wykładów otwartych został zre-



alizowany dzięki wsparciu finansowemu udzielonemu przez Urząd Miasta Łodzi.

Anita Jabłkowska
Justyna Makowska

Zostań inżynierem w naszej Akademii

Absolwenci Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi to również inżynierowie, którzy zdobywają ten tytuł na kierunku transport. O jakości kształcenia, profilu absolwenta i szansach na rynku pracy opowiada dr inż. Robert Sternik, Dziekan Wydziału Informatyki, Zarządzania i Transportu.

Czy współczesny rynek pracy potrzebuje absolwentów transportu?

Kierunek przygotowuje kadry dla jednego z najbardziej perspektywicznych działów gospodarki. To stwierdzenie poparte jest ważnym argumentem gospodarczym – obecnie zapóźnienie w rozwoju infrastruktury transportowej Polski powoduje istotne kłopoty w rozwoju gospodarczym. Stąd w najbliższych latach należy się spodziewać olbrzymich nakładów finansowych skierowanych na poprawienie sytuacji w tej dziedzinie. Widzimy znaczne ożywienie inwestycji w transporcie lotniczym, drogowym i kolejowym a także niezwykle żywiołowy rozwój centrów logistycznych. Szczególnie w rejonie łódzkim i w pobliżu naszego miasta, w niespotykanej dotąd skali, rośnie liczba nowych terminali i centrów logistycznych. Najnowszym pozytywnym przejawem tej tendencji jest uruchomienie kolejowego połączenia pomiędzy terminalem kontenerowym Łódź-Olechów i centrami gospodarczymi Chin. Dzisiaj można już mówić o regularnym połączeniu służącym przewozowi kontenerów za pomocą transportu kolejowego. Jak ważna jest ta droga, niech świadczą chociażby dane dotyczące tak ważnego czynnika, jakim jest czas przewozu. Wspomniane połączenie zapewnia wykonanie usługi przewozu w ciągu 14 dni, podczas gdy dotychczasowa droga morska wymaga 28-30 dni. Ta inicjatywa otwiera nowe możliwości w wymianie gospodarczej Chin – Unia Europejska. Myślę, że przy takich perspektywach rozwojowych nasi absolwenci nie będą mieli trudności w znalezieniu ciekawej i dobrze płatnej pracy w zawodzie.

Co potrafi absolwent transportu? Gdzie może szukać pracy?

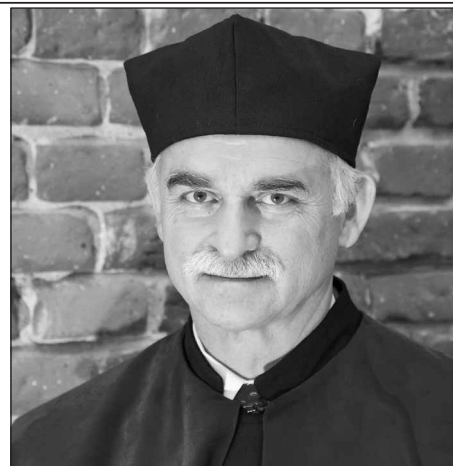
Studia na kierunku transport w naszej Akademii przygotowują przyszłych inżynierów do pracy w takich firmach jak firmy spedycyjne, centra logistyczne, firmy transportu drogowego, szynowego, działy transportu wewnętrznego, międzynarodowe firmy przewozowe, działy transportu firm usługowo-produkcyjnych, działy administracji zajmujące się transportem i infrastrukturą, służby publiczne (policja, straż pożarna), stacje

obsługi pojazdów, stacje kontroli pojazdów itp. W trakcie studiów słuchacze otrzymują wiedzę z dziedzin związanych z zagadnieniami technicznymi dotyczącymi szeroko rozumianego transportu jak również wiedzę z dziedziny organizacji, zarządzania i ekonomiki firm. Program studiów zakłada wyposażenie studentów w kompetencje pomagające w rozwiązaniu zagadnień technicznych, organizacyjnych czy ekonomicznych. Celem studiów jest przygotowanie inżyniera do pełnienia funkcji kierowniczych w różnych działach gospodarki związanych z logistyką i transportem.

Jak wyglądają zajęcia praktyczne? Czy studenci uczą się zawodu poza salą wykładową?

Na naszym kierunku działają laboratoria z fizyki, metrologii, automatyki, logistyki w transporcie i szereg laboratoriów komputerowych. Ponadto korzystamy z zewnętrznej bazy laboratoryjnej, gdzie studenci uczą się analizy funkcjonowania podzespołów nowoczesnych pojazdów drogowych przy wykorzystaniu stanowisk dydaktycznych wiodącej firmy produkującej urządzenia elektryczne i elektroniczne dla potrzeb motoryzacji – jest to laboratorium dla studentów specjalności transport drogowy. Dla studentów specjalności logistyka w transporcie posiłkujemy się bazą dydaktyczną jednego z dużych centrów logistycznych. Studenci w ramach tych laboratoriów nabywają, poza wiedzą, wiele cennych umiejętności praktycznych. Należałoby także wspomnieć o praktykach zawodowych, które nasi studenci odbywają według ustalonego scenariusza obligującego ich między innymi do rozeznania konkretnych procesów logistycznych i zasad prowadzenia działalności gospodarczej.

Jeśli mielibyśmy porównać absolwenta kierunku transportu Akademii Humanistyczno - Ekonomicznej do absolwenta tego samego kierunku w innych uczelniach, w tym także w państwowych, który według pana byłby najlepiej przygotowany do pracy w zawodzie?



www.ahelodz.pl

Jestem przekonany, że dla absolwentów kierunków transportowych nie powinno zabraknąć dróg awansu zawodowego. Programy nauczania w różnych typach szkół wyższych różnią się w dość istotny sposób, dlatego też absolwenci tych kierunków są przygotowani do pełnienia różnych funkcji w tej dziedzinie gospodarki – uzupełniamy w ten sposób potrzeby rynkowe.

Jak pracodawcy postrzegają inżyniera, który ukończył naszą Uczelnię?

Myślę, że odpowiedzią na to pytanie są informacje o awansach zawodowych naszych absolwentów z dyplomem inżyniera, które licznie do nas napływają. Świadczy to bardzo dobrze o jakości kształcenia w Akademii.

W przyszłym roku kierunek transport będzie obchodził 10-lecie swego istnienia w Akademii. Jakby pan ocenił jakość kształcenia na tym kierunku? Czy znacznie zmieniło się przez te lata?

W tym czasie na kierunku zaszły znaczne zmiany jakościowe. Zmienił się system studiowania z tradycyjnego systemu akademickiego, gdy w kalendarzu zajęć dominowały wykłady audytoryjne, na system rozwiązywania konkretnych zadań, zwany u nas metodą projektową. W zakresie podniesienia poziomu kompetencji i umiejętności niebagatelną rolę odgrywa powiększająca się liczba zajęć w ramach wspomnianych wyżej laboratoriów.

W jaki sposób zachęciłby pan do studiowania tego kierunku?

Chciałbym podkreślić, że szczególne perspektywy zatrudnienia dzisiaj dla inżynierów transportowców wynikają z luki pokoleniowej w tym zawodzie, która powstała na skutek niechęci części młodzieży do studiowania nauk technicznych. Obecny rozwój gospodarczy, nadrabianie zaległości w stosunku do krajów wyżej

Konferencja Pielęgniarek

Pielęgniarka XXI wieku jest częścią zespołu opieki interdyscyplinarnej i postrzega każdego człowieka jako indywidualną jednostkę – nie tylko z punktu widzenia medycznego, ale także społecznego, psychologicznego i kulturowego.



www.ahe.lodz.pl

10 maja 2013 roku w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, odbyła się, przygotowana przez kierunek Pielęgniarstwo, IX Ogólnopolska Konferencja Szkoleniowo-Naukowa: „Ewaluacja kształcenia pielęgniarek i położnych w Polsce. Starzenie się społeczeństwa wyzwaniem dla zespołu opieki Interdyscyplinarnej”. Uczestnicy konferencji mieli możliwość wzięcia udziału w 4 sesjach tematycznych, które dotyczyły badań naukowych w pielęgniarstwie, opieki instytucjonalnej nad osobą starszą, aktywności fizycznej osób i postrzegania starości jako zjawiska medycznego, społecznego, psychologicznego i kulturowego. Konferencję poprowadziła Prodziekan kierunku Pielęgniarstwo mgr Agnieszka Renn-Żurek. W otwarciu konferencji udział wzięły m.in. mgr Agnieszka Kałużna – Przewodnicząca Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Łodzi, dr Mariola Głowacka – Członkini Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych oraz Krajowej Rady Akredytacyjnej Szkół Pielęgniarek i Położnych, Jolanta Czerniak – Założycielka Fundacji Rozwoju Pielęgniarstwa Polskiego oraz Jadwiga Frontczak – Prezes Stowarzyszenia na rzecz Godności Życia Ludzkiego „Humane Vitae”. Swoją obecnością rangę wydarzenia podniosły, pani Mariola Głowacka - Przedstawiciel Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych w Warszawie, Pani Krystyna Bogus reprezentująca Wojewódzkie Centrum Zdrowia Publicznego w Łodzi. Władze Uczelni reprezentował Dziekan Wydziału Humanistycznego AHE w Łodzi, prof. dr hab. n. med. Hieronim Bartel oraz Pełnomocnik Prezydenta AHE w Łodzi ds. Rozwoju Kierunków Medycznych, prof. dr hab. n. med. Andrzej Denys, który wygłosił wykład inauguracyjny. Wśród prelegentów było wielu przedstawicieli ośrodków naukowych z całej Polski. Konferencja dała możliwość wymiany poglądów, wiedzy i doświadczeń z zakresu pielęgniarstwa i dziedzin pokrewnych, była także okazją do spotkania środowiska pielęgniarskiego i owocnych dyskusji w kularach.

Marek Muzal

rozwinętych, stwarza olbrzymi popyt na inżynierów zwłaszcza w transporcie.

Jakie są plany rozwoju kierunku?

Prowadzimy stałe prace nad unowocześnianiem bazy dydaktyczno-naukowej, modyfikujemy programy studiów zgodnie z nowoczesnymi wymaganiami światowymi, zwracającymi uwagę na kształto-

wanie postaw i kompetencji. W związku z planami utworzenia w Łodzi centrum transportowego Polski, będziemy także dostosowywać programy nauczania do potrzeb rynku, jakie pojawią się w trakcie budowy kolei dużych prędkości czy pobliskich węzłów autostradowych.

Adrian Kalkowski

Studenci pielęgniarstwa w Manufakturze



www.ddlodz.pl

Studenci kierunku Pielęgniarstwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi wzięli udział w obchodach Międzynarodowego Dnia Pielęgniarki i Położnej w Manufakturze.

W sobotę 11 Maja 2013 r. na rynku Manufaktury stanęło miasteczko pielęgniarek i położnych „Centrum Zdrowia i Porad”. Poza tym, że można się było w nim dowiedzieć, jak dbać o własne zdrowie, istniała możliwość poddania się bezpłatnym badaniom między innymi poziomu cukru i cholesterolu oraz ciśnienia krwi. Ponadto, wszyscy chętni mogli wziąć udział w pokazie udzielania pierwszej pomocy i poćwiczyć na fantomie resuscytację krążeniowo-oddechową. Studenci kierunku Pielęgniarstwo w specjalnie przygotowanym pawilonie medycznym udzielali darmowych porad dotyczących zdrowia i zdrowego stylu życia. Dla wszystkich chętnych kobiet poprowadzili także praktyczny kurs samodzielnego badania piersi. Dzień z Pielęgniarką i Położną w Manufakturze zorganizowany został przez Okręgową Izbę Pielęgniarek i Położnych w Łodzi oraz Zarząd Regionu Łódzkiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

Marek Muzal

Z pedagogicznego punktu widzenia



www.dhe.lodz.pl

„Różnorodność, atrakcyjny program, możliwość realizowania własnych pasji i pomysłów, przystosowania dla osób niepełnosprawnych – to czynniki, którymi wyróżniamy się na tle innych szkół” – mówi dr Elżbieta Woźnicka, Prodziekan kierunku Pedagogika Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi

Co powoduje, że kierunek Pedagogika cieszy się tak dużą popularnością?

Myślę, że na popularność kierunku, składa się wiele czynników. Na pewno jest to atrakcyjny program kształcenia, a w szczególności szeroka gama specjalności, które oferujemy naszym studentom. Kolejną niezwykle ważną rzeczą jest sposób prowadzenia zajęć. Mają one charakter praktyczny, a dzięki metodzie projektowej studenci mogą realizować założenia programowe w oparciu o własne pomysły. Dodatkowo kadra dydaktyczno-metodyczna ze specjalistami w swoich dziedzinach, dobrze wyposażone sale dają studentom nie tylko dobre przygotowanie do wejścia na rynek pracy, ale także pozwalają potem swobodnie na nim funkcjonować.

Uczelnia oferuje szeroki wybór specjalności. Jak w praktyce wyglądają szanse studentów na pracę po skończeniu studiów?

Absolwenci naszej Uczelni uzyskują przygotowanie ogólnopedagogiczne i specjalizacyjne w zakresie wybranej specjalności. Mają one różnorodny charakter i obejmują obszar pracy edukacyjnej, oświatowej i wychowawczej w różnych placówkach, np. w szkołach, fundacjach czy instytucjach resocjalizacyjnych.

Jakimi osiągnięciami mogą pochwalić się studenci pedagogiki?

Studenci i wykładowcy angażują się w wiele projektów organizowanych nie tylko przez Akademię, ale także przez inne placówki. Jednym z ważniejszych osiągnięć były warsztaty o profilaktyce uzależnień przeznaczone dla licealistów. Prowadzone przez naszych dydaktyków – Dorotę Janulajtis i Darię Modrzejewską, we współpracy z naszym studentem, Dobromirem Makowskim, który prowadzi projekt RapPedagogia, okazały się dużym sukcesem i dobrym sposobem na dotarcie do młodych ludzi przez rap i muzykę. Studenci angażują się także w różnorodne projekty międzynarodowe. W ramach takiego projektu pod okiem dr Kamili Witerskiej powstało interaktywne przedstawienie teatralne dla gimnazjalistów pt. „Marta – nie przegap tego!” Tworzymy także gazetę „Na Przekór” skierowaną głównie do rodziców gimnazjalistów. Ważną sprawą są też projekty przeprowadzane w ramach zajęć. Opierają się one na wizytach w różnorodnych placówkach i instytucjach. Związane są najczęściej z rozwiązywaniem realnych problemów, m.in. z przeciwdziałaniem patologiom społecznym.

Czy są jakieś konkretne plany na najbliższy rok?

Na pewno chcielibyśmy kontynuować warsztaty z profilaktyki uzależnień. To poważny problem, bo mimo ogólnej świadomości ciągle trzeba

przypominać jak dużym zagrożeniem jest uzależnienie. Mamy nadzieję na uczestnictwo w kolejnych projektach międzynarodowych i zamierzamy wydać kolejne numery gazety. Planujemy też rozpocząć współpracę z Biurem Karier Akademii związaną z doradztwem zawodowym. Akcja skierowana będzie głównie do maturzystów i licealistów, a głównym zadaniem ma być pomoc w wyborze ścieżki naukowej czy edukacyjnej.

Wspomina pani często o projektach międzynarodowych. Co one dają studentom?

Przede wszystkim jest to coś, co mogą wpisać do swojego CV – zachęcamy studentów, by zbierali potwierdzenia i certyfikaty z udziału w różnych projektach, a także rekomendacje od placówek, w których pracują. Dzięki zdobytemu doświadczeniu studenci stają się bardziej atrakcyjni, kiedy wchodzi na rynek pracy. Nasi studenci mają także możliwość wyjazdów naukowych w ramach programu Erasmus. Tego typu aktywności pozwalają zdobyć nie tylko doświadczenie, ale także kontakty i co najważniejsze – pewność siebie.

Jakie są reakcje studentów po rozpoczęciu studiów w naszej Uczelni?

Są naprawdę zadowoleni. Podoba im się organizacja studiów i ułatwienia w sposobie studiowania – wirtualny pokój studenta, gdzie mogą w każdej chwili znaleźć potrzebne informacje oraz platforma zdalnego nauczania, umożliwiająca realizację niektórych zajęć online. To, na co zwracają uwagę, to sposób traktowania studenta – dyspozycyjność i przystępność wykładowców. Pozytywne wrażenie robi nasze słynne Patio i oczywiście bufet z najlepszym sernikiem w okolicy (śmiech). Bardzo ważne jest również przystosowanie szkoły dla studentów niepełnosprawnych – windy, podjazdy i specjalistyczny sprzęt dydaktyczny, z którego można korzystać np. w bibliotece.

Jak zachęciłaby pani przyszłych kandydatów do studiów w Akademii?

Zwróciłabym ich uwagę na różnorodność form prowadzenia zajęć, indywidualne podejście do studentów oraz na możliwość rozwoju i realizacji na płaszczyźnie naukowej, a także w zakresie zainteresowań i pasji.

Magdalena Tomczak

„Wieczór młodych choreografów”



fot. Anatoly Ivanov



fot. Anatoly Ivanov



fot. Anatoly Ivanov

Po raz drugi w historii istnienia kierunku Taniec na Wydziale Artystycznym Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, w Studiach Filmowych i Telewizyjnych Arterion, odbył się wieczór prezentacji dyplomowych miniatur choreograficznych studentów III roku specjalności tancerz-choreograf

18 maja br. sala teatralna Aterionu wypełniona była po brzegi. Wśród publiczności byli przedstawiciele instytucji kultury, wykładowcy kierunku taniec i władze Akademii, najbliższa rodzina i znajomi naszych studentów oraz miłośnicy sztuki choreograficznej.

Siedemnastu tegorocznych dyplomantów zaprezentowało miniatury taneczne przygotowane w ramach przedmiotu dyplom choreograficzny pod opieką artystyczną dr. Alexandra Azarkevitcha, twórcy i prodziekana kierunku Taniec w AHE w Łodzi.

To był wyjątkowy i wzruszający wieczór, pełen niezapomnianych emocji. Dyplomanci opowiedzieli tańcem niezwykle historie, dla których tłem była piękna muzyka; mogliśmy usłyszeć Jana Sebastiana Bacha, Michała Lorenca, Edith Piaf czy przeboje Starego Dobrego Małżeństwa.

„Wieczór młodych choreografów” to jeden z ostatnich przystanków w drodze do zdobycia dyplomu tancerza i choreografa na kierunku Taniec. Po dyplomie artystycznym studenci muszą również zaprezentować swoją wiedzę teoretyczną, zdając przed komisją ostatni egzamin z zakresu historii baletu, muzyki i teatru.

Podczas wieczoru w układach choreograficznych zaprezentowali się również studenci I i II roku, którzy także brali udział w spektaklach dyplomowych. Do przedsięwzięcia zaangażowano również dwie studentki kierunku Filologia polska, które poprowadziły wieczorną galę dyplomantów.

Opis dyplomowych choreografii oraz fotorelację z tego wydarzenia mogą Państwo zobaczyć na oficjalnej stronie kierunku Taniec www.ahe.lodz.pl/taniec oraz na facebooku www.facebook.com/ahetaniec



www.ahe.lodz.pl

Tegoroczni dyplomanci: Katarzyna Olszewska, Paulina Kochaniec, Grzegorz Kostański, Krystian Szymanek, Karolina Bieńkowska, Bogumiła Wędzik, Ewa Kocka, Marta Kaczmarzyk, Joanna Domańska, Daria Kazana, Mateusz Pietrzak, Joanna Dziurbas, Arleta Sochacka, Magdalena Wawryniuk, Gracja Górniak, Marta Kowalewska, Martyna Kantor.

Izabela Porębska



www.ahe.lodz.pl

Grzechy współczesności

Wrocławską publiczność doskonale przyjęła premierę spektaklu „Grzechy współczesności” w choreografii wykładowcy naszej Uczelni, mgr. Anatoliya Ivanova. Spektakl został przygotowany ze studentami III roku specjalności tancerz-choreograf na kierunku taniec AHE w Łodzi

Spektakl zaprezentowany został 11 maja 2013 roku we Wrocławiu, w Biurze Festiwalowym IMPART 2016, w ramach Laboratorium Ruchu Europejskiej Stolicy Kultury 2016.

Dzieło choreograficzne, przygotowane w zakresie przedmiotu projekty taneczne, oparte zostało na technice contemporary dance. Spektakl przedstawia kilka historii dotyczących interakcji społecznych i „grzechów” współczesnego świata – powierzchnowości w relacjach z innymi, agre-

sji, narcyzmu, plotkarstwa, obojętności. Do realizacji obrazu tanecznego wykorzystano utwory muzyczne m.in.: The Black Dog, Erika K. Skodvina, BvDub, Fabrizia Paterliniego, Petera Gregsona, Erika Janungera.

Przed wyjazdem do Wrocławia studenci zaprezentowali spektakl również w naszej Akademii, przed studentami I i II roku oraz przed wykładowcami kierunku Taniec.

Izabela Porębska

WYTAŃCZYŁY SREBRO

Studentki I roku kierunku taniec – Agnieszka Sikorska, Patrycja Nosiadek i Pamela Szykuła, tancerki z Grupy Tanecznej Andante, zajęły II miejsce podczas X Ogólnopolskich Spotkań Tanecznych SPONTAN.

Gala odbyła się 20 marca 2013 roku w Sali Kongresowej w Warszawie, gdzie po obejrzeniu 60 prezentacji zespołów tanecznych jury wybrało laureatów oraz przyznało wyróżnienia. Oceniano technikę i harmonię ruchu, pomysł na kostium, wdzięk oraz elegancję wykonania. Studentki I roku kierunku taniec w AHE w Łodzi – Agnieszka Sikorska, Patrycja Nosiadek, Magdalena Niedzielska, Pamela Szykuła, zajęły w konkursie II miejsce.



www.ahe.lodz.pl

W tym roku zespoły taneczne oceniało jury w składzie: Katarzyna Kizior, Bartosz Figurski, Jakub Frydrychewicz. W konkursie zaprezentowało się 40 zespołów tanecznych z całej Polski. Uczestnicy zostali zaklasyfikowani do 3 kategorii: taniec nowoczesny, etiuda taneczna oraz inne propozycje taneczne – w tej ostatniej z choreografią „Karma” wystąpiła Grupa Taneczna Andante. SPONTAN to konkurs taneczny organizowany przez Dom Kultury Dorożkarnia w Warszawie.

Celem imprezy jest popularyzacja różnorodnych form ruchowo-tanecznych wśród dzieci i młodzieży, artystyczna konfrontacja dorobku amatorskich, dziecięcych i młodzieżowych zespołów tańca i ruchu, doskonalenie umiejętności warsztatowych uczestników oraz nawiązywanie współpracy między ośrodkami kultury. W przeglądzie biorą udział dzieci i młodzież, zespoły i grupy taneczne działające w ośrodkach kultury, klubach i szkołach.

Donata Piech

Metoda projektowa,

Metodyka nauczania zgodna z Europejskim Standardem Edukacyjnym polega na wprowadzeniu m.in. nauczania metodą projektową. Specjalistą w tej dziedzinie jest dr Łukasz Zaorski-Sikora – adiunkt w Katedrze Filozofii w AHE w Łodzi. Od kilku lat z powodzeniem prowadzi zajęcia realizowane metodą projektową, która, jak sam mówi: „Polega na postawieniu studenta przed koniecznością rozwiązania realnego, konkretnego problemu”

Czy mógłby pan wyjaśnić, czym jest metoda projektowa?

Metoda projektowa jest coraz powszechniej stosowanym narzędziem edukacyjnym, wykorzystywanym do prowadzenia zajęć z zakresu wielu dziedzin wiedzy. Polega ona na postawieniu studenta przed koniecznością rozwiązania realnego, konkretnego problemu. Krótko mówiąc, dydaktyk musi przeformułować treści programowe z danego przedmiotu na problemy do rozwiązania. W AHE studenci realizują projekty zespołowe w grupach 4-6-osobowych, dzięki czemu rozwijają kompetencje społeczne, uczą się systematyczności i samooceny oraz odpowiedzialności.

Czym w takim razie różni się od metod bardziej tradycyjnych, jak na przykład wykład?

Wykład służy do przekazania studentowi określonej wiedzy i pewnego zakresu materiału. Metoda projektowa pomaga rozwijać umiejętności i kompetencje personalne. Nie narzuca konkretnych schematów, nie ogranicza i zostawia studentowi margines swobody. Dlatego też jest metodą komplementarną do wykładu.

Czy ma jakieś wady?

Jest to metoda czasochłonna i wymaga od studentów pewnej dyscypliny w zarządzaniu sobą w czasie – jeżeli na przykład nie uda się zgrać z harmonogramem projektu, całość może po prostu się nie udać.

Jak reagują studenci, którzy spotykają się po raz pierwszy z metodą projektową?

Ta metoda początkowo budzi opór i przerażenie ogromem obowiązków, przed jakimi stają studenci, skalą wyzwania, któremu muszą sprostać. Z punktu widzenia studenta nie jest łatwa.



www.ahe.lodz.pl

czyli rozwiązanie konkretnego problemu

Wymaga zaangażowania, rzetelnej pracy, umiejętności współpracy w zespole, ale ostatecznie daje dużo satysfakcji, kiedy studenci widzą osiągnięty efekt. Projekty realizowane w naszej Uczelni są projektami zespołowymi. Na tym polega też jedna z zalet tej metody – każdy członek zespołu wnosi coś do projektu, swój punkt widzenia, swoją część pracy.

Jak zatem w kilku słowach opisałby pan metodę projektową?

Metoda projektowa to przede wszystkim rozwiązywanie realnego problemu. Kolejnym ważnym słowem jest działanie i zderzenie się z rzeczywistością, najlepiej poza murami uczelni, robienie czegoś dla kogoś. Następnie ewaluacja, czyli rozmowa na temat projektu – odpowiedź na pytanie, co należałoby zmienić, gdybyśmy jeszcze raz mieli realizować projekt. Na końcu ocena, czyli określenie wartości merytorycznej, zaangażowania, współpracy w grupie i procesu dochodzenia do celu projektu.

W tym roku w naszej Akademii odbyła się pierwsza edycja konkursu na najlepszy projekt. Jak duże było zainteresowanie wśród studentów konkursem?

Organizatorzy byli zaskoczeni ilością zgłoszonych prac. W konkursie brało udział ponad 300 projektów, podzielonych na

4 różne kategorie. Zwycięskie projekty opierały się na badaniach przeprowadzonych poza murami uczelni, w różnych placówkach i instytucjach zewnętrznych.

Jakie nagrody były przewidziane dla zwycięskich drużyn?

Autorzy, oprócz referencji od danych instytucji, otrzymali nagrody rzeczowe w postaci bonów do księgarni EMPIK. Przyznana został też nagroda specjalna – wystawa poświęcona street artowi.

Jakie kryteria były brane pod uwagę przy wyborze najlepszych prac? Czy można gdzieś znaleźć i obejrzeć nagrodzone projekty?

Komisja oceniająca zwracała uwagę nie tylko na merytoryczność, ale także na walory estetyczne oraz na sposób prezentacji i obrony projektu. Jednym z warunków konkursu była archiwizacja projektu. Wszystkie projekty realizowane w AHE znajdują się w archiwum, które można znaleźć na stronie internetowej Akademii.

Magdalena Tomczak

Student z pasją

5 lipca 2013 roku uroczystie uhonorowano studentów Akademii realizujących ideę studiowania z pasją. Wyróżnienia za twórcze podejście do nauki, zaangażowanie w działalność na rzecz Uczelni oraz rozwijanie swoich zainteresowań, które przyczyniają się do wzrostu prestiżu Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi odebrało z rąk Pani Prodziekan Wydziału Humanistycznego dr Elżbiety Woźnickiej 21 laureatów.

Plebiscyt na Studenta z pasją jest ukoronowaniem idei i myśli przewodniej Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi Uczelnia z pasją. W murach uczelni cyklicznie odbywa się uroczystość wręczania wyróżnień studentom obdarzonych pasją oraz kreatywnością.

Opiekę organizacyjną nad plebiscytem sprawuje Samorząd Studentów Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi (SamS). Do konkursu mogą stanąć ci studenci, dla których studiowanie z pasją to codzienność. Wystarczy opisać swoje zainteresowania, pochwalić się talentami lub opowiedzieć o twórczym i kreatywnym podejściu do życia. Laureatami mogą zostać prawdziwi pasjonaci, którzy zarażają innych pozytywną energią – artyści, altruści oferujący bezinteresowną pomoc i wsparcie potrzebującym oraz studenci uczestniczący w życiu Uczelni, którzy aktywnie udzielają się w przedsięwzięciach i godnie reprezentują Akademię.

Finał konkursu to dla wyróżnionych szczególnie nagroda. To chwila dumy z tego, że pasje i działania zostały zauważone i docenione. Gala wręczenia wyróżnień odbywa się w Sali Senatu Akademii Humanistyczno – Ekonomicznej w Łodzi. Laureaci, przybywają często w towarzystwie przyjaciół i rodziny, odbierają dyplomy i nagrody. Każdy uczestnik to nowa, kolorowa i wspaniała opowieść. Oto i oni, tegoroczni laureaci:

Violetta Rak (kierunek Pielęgniarstwo) – od 25 lat w zawodzie. Pracę na etacie zamieniła na indywidualną praktykę pielęgniarstwa, polegającą na opiece nad niepełnosprawną młodzieżą. Jej pasją oprócz niesienia pomocy innym jest rękodzieło. Jak sama mówi: drzemie w niej artystyczna dusza. Rysuje, haftuje, robi na drutach. Inspiracji szuka w ludziach, których los stawia na jej drodze.

Monika Niemirska-Kornatko (kierunek Pielęgniarstwo) – długoletni staż pracy nie przeszkadza jej w spełnianiu marzeń najbliższych. Pasją Moniki jest artystyczne malowanie ścian. Swoimi pracami, przedstawiającymi bajeczną scenografię dekoruje pokoje swoich najbliższych. Jej hobby wymaga wiele precyzji i wysiłku, ale pozwala się jednocześnie wyciszyć, odreagować wszystkie stresy i sprawia ogromną satysfakcję.

Malgorzata Kaźmierczak (kierunek Pielęgniarstwo) - 25 lat pracuje w zawodzie. Jej pasją jest decoupage. Używając tej techniki, tworzy unikatowe pamiątki, którymi można obdarować najbliższych.

Patrycja Nosiadek (kierunek Taniec) – tańczy i śpiewa niemal od zawsze. Ukończyła Prywatną Szkołę Baletową MM Szew-

chenko w Gliwicach oraz szkoliła warsztat wokalny w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Sztuki Wokalnej "Natural Voice Perfection". Kreatywność, pasja i radość z jaką uprawia swoje hobby pozwala jej umilać życie innym ludziom. Bierze udział w akcjach charytatywnych m. in. dla Stowarzyszenia Hospicjum Łódzkiego, Fundacji „Połączeni Pasją” oraz w wielu artystycznych inicjatywach Uczelni. Wraz z Katarzyną Klajn i grupą przyjaciół tworzy zespół muzyczno-taneczno-wokalny.

Katarzyna Klajn (kierunek Taniec) - od 4 lat zajmuje się kuglarstwem oraz fireshow (tańcem z ogniem). „Zacząłem się to przypadkowo” – wspomina Kasia. „Zobaczyłam w parku ludzi w szarawarach, z dredami tańczących z różnymi sprzętami na boso wśród drzew. Wkrótce zaczęłam tańczyć razem z nimi w grupie Elementalis, a z czasem wraz ze znajomymi stworzyliśmy własną grupę Aire, która istnieje do dziś”. Pasja daje jej dużo radości, wolności i adrenaliny oraz poczucie władzy i panowania nad ogniem.

Agnieszka Sikorska (kierunek Taniec) – oprócz tańca interesuje się jazdą konną. Pasją tą w najmłodszych latach zarażała ją mama. Gdy była mała, całe weekendy spędzały w stadninie, ucząc się sztuki jeździectwa, pielęgnacji oraz oporządzania koni. Będąc w harcerstwie konnym, miała okazję wzięcia udziału w zawodach ujeżdżania koni, zdobywając trzecie miejsce. Jak sama mówi: „Jazda konna to niesamowita dyscyplina sportu. Gdy uda ci się znaleźć wspólny język ze zwierzęciem, zacząć z nim współpracować, poczujesz niewyobrażalną satysfakcję, siłę i szczęście. Dzięki jeździe konnej jestem osobą cierpliwą, pracowitą, wytrwale dążącą do celu, nie bojącą się wyzwań – właśnie te cechy należy mieć przy obcowaniu z końmi”.

Róża Szadkowska (kierunek Administracja) - jej pasją są zwierzęta. Zaczęło się od koni, potem zaopiekowała się psem rasy agresywnej, który

odmienił jej życie. Niemal każdą wolną chwilę spędzają razem, jeżdżąc na zawody, szkolenia, treningi. Cookie, bo tak ma na imię suczka Róży, zajęła już dwukrotnie czołowe miejsca w stawce ponad pięćdziesięciu psów z całej Europy. Dzięki Cookie Pani Róża otworzyła się na ludzi i nowe przygody. Z osoby zamkniętej w sobie i bardzo nieśmiałej stała się odważniejsza, śmielsza, bardziej otwarta na ludzi. Wraz ze znajomymi stara się zmienić wizerunek psów ras bojowych.

Żaneta Wielgus (kierunek Administracja) – już jako dziecko tańczyła w grupie mażorettek przy Orkiestrze Dętej w Świnicach Warckich. Gdy po kilku latach zespół się rozpadł, Żaneta postanowiła go reaktywować. Utworzyła nową grupę Tress quadro i została jej Tamburmajorką. Dziewczyny zadebiutowały w 2012 roku i od razu wygrały przegląd mażorettek. Jak sama mówi: „Pasja jaką jest taniec i orkiestra daje mi radość, satysfakcję i nie wyobrażam sobie swojego życia bez Orkiestry i Tress quadro. Przez całe moje życie będę wspierała orkiestrę i zarażać swoją pasją innych, bo wiem, że razem tworzymy coś wielkiego”.

Malgorzata Marcinkiewicz (kierunek Pielęgniarstwo) – od 23 lat wykonuje zawód pie-



lęgniarki. Obecnie pracuje w Powiatowym Centrum Zdrowia w Brzezinach na bloku operacyjno-chirurgicznym. Posiada też wykształcenie pedagogiczne i pracuje jako specjalista ds. rewalidacji w Warsztatach Terapii Zajęciowej „Blisko Ciebie” w Brzezinach. Prowadzi szkolenia w zakresie edukacji prozdrowotnej i prorodzinnej, a także zajęcia indywidualne - reedukacyjne oraz zajęcia z elementami psychoterapii i socjoterapii. Dodatkowym zajęciem Małgosi jest haft krzyżykowy, oddaje się mu w każdej wolnej chwili i tworzy piękne obrazy.

Mariola Glowacka (kierunek Pielęgniarstwo) – 30 lat pracuje jako pielęgniarka. Jej pasją jest fotografia. Tak mówi o swoim hobby: „Moje zdjęcia to chęć zatrzymania tych pięknych chwil

z naszego krótkiego życia, które „złapane” przez aparat fotograficzny trwają przez wiele lat. Miło powspominać po latach, spojrzeć z dystansu na ludzi i świat, który nas otaczał. Zdjęcia, które przesłałam to głównie krajobrazy, piękno naszych polskich gór, które przynajmniej raz w roku staram się odwiedzić. Tam „ładuję baterie” na pozostałe dni normalnego codziennego życia.

Natalia Świąder (kierunek Administracja) – pasją Natalii są konie. Przygodę z nimi zaczęła w gimnazjum. Następnie skończyła technikum hodowli koni. Dzięki szkole, którą wybrała i miłości do koni wyjechała na półroczne praktyki do Niemiec, do Bawarii, dzięki czemu poznała nowe miejsca i wielu wspaniałych ludzi, a także nauczyła się języka niemieckiego. Według niej konie to wspaniała przygoda i miłość do końca życia.

Marta Wąsik (kierunek Pedagogika) – pasje Marty łączą się ze zdobywaniem wiedzy, samodoskonaleniem, podnoszeniem kwalifikacji oraz rozwojem kompetencji, a także doskonaleniem własnych umiejętności w różnorodnych zakresach. Obecnie studiuje pedagogikę – doradztwo personalne i zawodowe oraz terapię pedagogiczną z coachingiem. Nauka zawsze sprawiała jej dużo przyjemności. „Jest kapitałem na całe

dą i motywacją do dalszego samokształcenia”.

Beata Szulc (kierunek Pielęgniarstwo) – Pani Beata tak opisuje swoją pracę, która niewątpliwie jest jej pasją: „Jestem pielęgniarką z dwudziestoletnim stażem pracy. Los sprawił, że pracowałam przede wszystkim z dziećmi, choć praca z dorosłymi wniosła w moje życie wiele cennych doświadczeń. Pielęgniarstwo nie jest dla mnie tylko zawodem, to przede wszystkim moja pasja. W tej pracy wystarczy dawać coś z siebie, a dobro niesione zawsze powraca. Wielokrotnie to muśnięcie dłoni, uśmiech niesiony drugiemu człowiekowi czyni cuda – choroby zdrowieje, bo leczona jest jego dusza. Wypełniona empatią postawa pielęgniarki sprawia, że człowiek zwyczajnie zaczyna rozumieć i dostrzegać drugiego człowieka. Obecnie pracuję z osobami w wieku dorastania, potrzebującymi przede wszystkim dobrych drogowskazów. Moim zdaniem właśnie pielęgniarstwo daje ogromne możliwości by rozwijać kształtującą się osobowość. Powodzeniem cieszą się organizowane przeze mnie liczne konkursy i akcje dla dzieci”. W wolnych chwilach pisze do szuflady wiersze, które są jej przeemyśleniami, spisywaniem ulotnych chwil.

Magdalena Niedzielska (kierunek Taniec)

– zdobywając prawo jazdy kategorii A nie sądziła, że jazda na motorze stanie się jej drugą życiową pasją. A jednak jest to możliwe. Tak mówi o swoim motorze: „Kiedy prowadzę moją Suzi, (czyli Suzuki sv650), skupiam się wyłącznie na drodze, czuję ten pęd i wiatr, wszystko inne znika. Dlatego kiedy tylko mogę, wsiedam na motor i jadę przed siebie”. Czasami jeździ wraz z grupą znajomych. W tym roku w weekend majowy pojechała w pierwszą długą trasę do Wiednia.



www.ahe.lodz.pl

życie” – mówi Marta. „Chodzi tu nie tylko o poszerzanie wiedzy, ale przede wszystkim zdobywanie nowych doświadczeń. Nauka bardzo rozwija, pokazuje innowacyjne rozwiązania, co motywuje do ciągłego podnoszenia kwalifikacji.” W celu doskonalenia swoich umiejętności Marta bierze udział w różnego typu konferencjach, organizowanych akcjach charytatywnych oraz wolontariacie. Marta tak opowiada o studiach w AHE: „To zdecydowanie najlepsze lata mojej edukacji. Kierunek Pedagogika był moim świadomym, dojrzałym wyborem. Zdecydowałam się bez wahania na pedagogikę, gdyż łączy się ona z moimi zainteresowaniami drugim człowiekiem, niesieniem pomocy tym, którzy jej potrzebują. Docenienie mojej pracy jest dla mnie największą nagro-

Kamil Rutkowski (kierunek Kulturoznawstwo) – pasją Kamila jest beatmaking, czyli tworzenie podkładów muzycznych, głównie do muzyki hip-hop. Sfera techniczna w beatmakingu obejmuje wszystkie czynności związane z obsługą różnych elektronicznych instrumentów, których używa się w tworzeniu bitów, czyli sampling, zapętlanie, sekwencjonowanie, nagrywanie, mixowanie, mastering. Sfera kreatywności wymaga stosowania własnej wyobraźni, wiedzy i intuicji muzycznej oraz osobistego stylu i koncepcji. Już niedługo Kamil wraz ze znajomymi wyda swoją płytę.

Łukasz Rosowski (kierunek Kulturoznawstwo) – jego pasją jest strzelectwo. Każda wolna chwila i odrobina pogody sprzyjały rozwijaniu jego hobby. Nie posiada pozwolenia na broń, więc strzela

tylko z karabinka pneumatycznego. Częste próby poprawiały jego sprawność i precyzję. Chciałby zainwestować w celny karabinek napędzany sprężonym powietrzem, który dałby mu szansę walczyć o wysokie pozycje na zawodach strzeleckich.

Katarzyna Sawicka (kierunek Kulturoznawstwo) – jest niezależną, młodą artystką. Pasjonuje się wszelkimi sztukami pięknymi. Doskonali od dwunastu lat swoje umiejętności w rysunku, malarstwie i grafice artystycznej. Wykonuje prace zarówno ołówkiem, węglem, pastelami, jak i farbami olejnymi, akrylowymi i akwarelami. Tak o pasji opowiada Kasia: „Moja pasja nieustannie pozwala mi patrzeć na świat tak, jakbym widziała go po raz pierwszy. Dzięki niej nauczyłam się dostrzegać wszystkie cudowności świata skryte w niuansach. A zachwyt nad nimi kształtuje duszę. Pasja pozwala mi wciąż poznawać piękno tkwiące w każdym z nas”.

Małgorzata Klink (kierunek Administracja) – 18 lat temu zaczęła swoją przygodę z aparatem. Swoje pierwsze zdjęcia robiła aparatem kliszowym i ten właśnie sprzęt ma zawsze pod ręką. Pasję zaszczepił w niej tata. Fotografuje wszystko, ale największą radość sprawia jej uwiecznianie dzieci, szczególnie własnej dwójki. „Wraz z założeniem swojej własnej rodziny postanowiłam dokumentować jej historię aby nasze przyszłe pokolenia mogły mieć możliwość wczytania się w tę piękną opowieść, którą buduję wraz z mężem i dziećmi. Mam nadzieję, że moje dzieci również będą miały wkład w tworzenie kolejnych rozdziałów historii naszej rodziny” – komentuje Małgosia.

Seweryn Dębski (kierunek Politologia) – miłośnik starych kolei.

Anna Obojska (kierunek Pedagogika) – studiuje jednocześnie na dwóch specjalnościach doradztwo zawodowe i personalne oraz terapię pedagogiczną z coachingiem dzięki czemu poprzez naukę rozwija swoje pasje. Jest członkiem Narodowego Forum Doradztwa Kariery, aktywnie działa w kołach naukowych, uczestniczyła w licznych warsztatach m.in.: „Trening pamięci i koncentracji uwagi”, „Metafora jako motyw w sztuce. Od słowa do obrazu” oraz w konferencjach m.in. „Postępy w pediatrii”, „Kształcenie w logistyce i transporcie szansą województwa łódzkiego”.

Katarzyna Zielińska (kierunek Administracja) – Przewodnicząca i siła napędowa Samorządu Studentów Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Jej pasją jest działalność społeczno-artystyczna. W szkole średniej (technikum odzieżowe) tańcząc i śpiewając, zwidziała cały świat z zespołem Pieśni i Tańca Poltex działającym przy Zakładach Marchlewskiego (obecnie kompleks Manufaktura i Pałac Poznańskich). Ukończyła III stopień choreografii oraz kursy nauczycielskie, co pozwoliło jej na prowadzenie przez kilka lat zajęć artystyczno-ruchowych z dziećmi w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym oraz na artystyczne przygotowanie pokazów mody. Pasjonują ją procedury i zapisy regulaminowe. Jest twórcą procedur reklamacyjnych dużych sieci marek odzieżowych oraz twórcą Kodeksu Etyki SWP. Zawodowo pełni funkcję Przewodniczącej Komisji Etyki Kultury i Rozwoju Zawodowego SWP oraz odpowiada za szkolenia rzeczoznawców i specjalistów ds. reklamacji i kontroli jakości wyrobów gotowych.

Izabela Porębska

Rozmowa z dr Michałem Kacperczykiem - laureatem wielu prestiżowych nagród w zakresie sztuki plakatu i projektowania graficznego. Artystą, projektantem, grafikiem, który jako pierwszy uzyskał tytuł doktora w zakresie sztuk pięknych na kierunku Grafika w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.



www.ahe.lodz.pl

Która z tych ról, wymienionych przeze mnie, jest dla pana najważniejsza? Rola artysty, grafika, projektanta czy dydaktyka?

Jestem przekonany, że należy łączyć zdobyte na różnych płaszczyznach doświadczenia. Nie można bowiem dobrze nauczać projektowania graficznego nie będąc aktywnym zawodowo projektantem. Nie można być dobrym grafikiem nie mając przygotowania artystycznego, etc. Autorytet dydaktyka zwykle idzie w parze z doświadczeniem zawodowym, czyli, w przypadku obszaru Grafiki, z dorobkiem artystyczno-projektowym. Staram się nie hierarchizować obszarów mojej aktywności. Wierzę, że wszystkie one są ważne i składają się na przydatną – zarówno dla mnie jak i dla studentów – całość.

Z reguły jest tak, że młody człowiek, wybierając studia, przejawia zainteresowanie danym kierunkiem i po prostu chce się kształcić w wybranej przez

siebie dziedzinie. Czasem jednak, wybór jest przypadkowy. Ktoś ma wiele zainteresowań, ale żadnego konkretnego. Brak mu sprecyzowanego pomysłu na życie. Jak należy pracować z taką osobą, jak ją prowadzić, aby odkryła swoje rzeczywiste potrzeby?

Na pierwszych latach studiów staramy się kształcić zarówno w zakresie ogólnoplastycznym jak i stricte projektowym – tak, aby student miał możliwość poznać rozmaite dyscypliny, techniki i narzędzia. Jest to nieodłączny element procesu kształcenia projektanta. W kolejnych semestrach dochodzą przedmioty specjalizacyjne i stopniowo zmniejsza się ilość godzin przewidzianych na przedmioty ogólnoplastyczne. Tak zredagowany program pozwala studentom zapoznać się z rozmaitymi zagadnieniami z zakresu sztuk pięknych, a następnie wybrać te, które są mu szczególnie bliskie. Najczęściej na trzecim roku studiów ujawnia się indywidualność studenta (choć nie jest to regułą). Jest to czas, w którym studenci zaczynają być zmęczeni wiernym odwzorowywaniem postaci czy martwych natur. Zaczynają wtedy poszukiwać własnego sposobu obrazowania. Przetwarzają problemy plastyczne, przed którymi są stawiani i wypowiadają się w całkiem autorski sposób. Studenci kierunku Grafika zwykle są przekonani w jakim kierunku zmierzają. Pasjonuje ich świat grafiki. Oczywiście w czasie studiów ambicje i plany często ewoluują. Zadaniem dobrego dydaktyka jest umiejętnie poprowadzić rozwój studenta wskazując najlepiej kilka alternatywnych dróg. Liczne przykłady pokazują, że kiedy wykładowca prowadzi pracownię z pasją, wtedy studenci do niego lgną. Proces inspiracji i zainteresowania przedmiotem odbywa się wtedy somocześnie; poprzez autorytet prowadzącego.

W jednym z wywiadów przyznał pan, że obce są panu pojęcia „wyścigu szczurów” czy „nieczystej konkurencji”. Jak to się przekłada na obecne trudne czasy – właśnie powszechnego „wyścigu szczurów”?

To prawda, staram się „grać czysto”. Rzeczywiście, czasy są trudne ale wartość, o której mówimy, ma wymiar

ponadczasowy. Chodzi tu zwyczajnie o ściganie się z samym sobą, stawianie sobie poprzeczki możliwie wysoko. Nie mógłbym czerpać korzyści z niepowodzenia innych. Jak dotąd – przy okazji ubiegania się o pracę w zawodzie – nikt nie pytał o mnie o dyplom ukończenia szkoły. W zawodzie projektanta ważne jest portfolio i doświadczenie, mniej znaczące są znajomości czy tzw. „rodowód”. Myślę, że zdrowa konkurencja jest potrzebna. Powinniśmy jednak – nie tylko w życiu zawodowym – grać fair play.

Studenci bardzo ciepło i z ogromnym szacunkiem wypowiadają się na pana temat: „szczerzy, otwarty – jest jak dobry kolega. Daje swobodę rozwoju, nie narzuca swojego zdania, ale nakierowuje. Podsuwa pomysły i mobilizuje do myślenia”. Przyznam, że z wielką przyjemnością słucha się takich pochlebnych opinii. Czy pana relacje ze studentami zawsze były takie pozytywne?

Od początku mojej pracy dydaktycznej staram się traktować studentów jak partnerów. Oczywiście, istnieje niewiele „modeli” studenta, a każdy przypadek jest inny. Dlatego każdego studenta należy traktować podmiotowo i indywidualnie. W trakcie roku akademickiego w prowadzonej przeze mnie pracowni wszyscy ciężko pracujemy. Sukces zawodowy jest następstwem ciężkiej pracy i ciągłego rozwoju. Jest mi bardzo miło, że studenci wypowiadają się na mój temat pochlebnie. Sądzę, że ma to związek z jednej strony z zaangażowaniem i pasją, z jaką podchodzę do prowadzonego przeze mnie przedmiotu, a z drugiej strony wynika to z partnerskiego traktowania studentów. Nie jestem jednak odosobnionym i szczególnie wyjątkowym przypadkiem. Studenci naszej uczelni, bardzo doceniają to, jak są traktowani przez kadrę dydaktyczną.

Stwierdził pan również, że w życiu ważne jest, aby mieć priorytety. Co dla pana jest priorytetem?

Jeśli chodzi o sferę zawodową moim priorytetem jest zadowolenie studenta. Myślę, że o sukcesie dydaktycznym można mówić wtedy, kiedy absolwenci realizują się w swoim zawodzie, kiedy utrzymują się z fachu, który im przekazaliśmy. Oczywiście nie mamy bezpośredniego wpływu na zatrudnienie absolwentów na rynku pracy, ale kiedy przyjmujemy, że naszym priorytetem jest przygotowanie studenta do tego aby bez problemu odnalazł się na rynku pracy

i z satysfakcją realizował swoje marzenia, wtedy można mówić o spełnieniu. Zatem moim priorytetem zawodowym jest satysfakcja i sukces studenta.

Grafika komputerowa cieszy się nieślabnącym zainteresowaniem pośród dostępnych kierunków na wyższych uczelniach. Podobnie jest u nas. Proszę powiedzieć, jakie umiejętności, wiedzę i kwalifikacje uzyskają absolwenci tego kierunku w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej?

Absolwenci kierunku zyskują przede wszystkim przygotowanie do podejmowania profesjonalnej praktyki w zakresie projektowania graficznego. Zyskują wiedzę i umiejętności, które z powodzeniem wykorzystują w pracy projektanta. Są przygotowani do tego aby podjąć zatrudnienie w agencjach reklamowych, interaktywnych, studiach projektowych i postprodukcyjnych, wydawnictwach, drukarniach i domach mediowych. Nasi Absolwenci często z powodzeniem zakładają także własne studia projektowe.

Zbliża się nowy rok akademicki. Jakie propozycje dla przyszłych studentów ma Kierunek Grafika? Jakie specjalności będziemy mogli wybrać, decydując się na studia w Akademii?

Staram się czujnie obserwować rynek pracy w zakresie, który dotyczy projektowania graficznego. Z drugiej strony analizuję przemyslenia studentów i absolwentów naszego kierunku. Wynika z nich, że nasza oferta zredagowana jest bardzo trafnie. Nie proponujemy wyszukanych, niezrozumiałych dla przeciętnego odbiorcy nowych nazw specjalności. Od wielu lat kształcimy profesjonalistów w zakresie projektowania graficznego i mamy w tym zakresie znaczące osiągnięcia. Specjalnościami, nad udoskonaleniem których aktualnie pracujemy są: Multimedia i Art Directing. Zatem zapraszamy na studia wszystkich, którzy pragną zostać grafikami-projektantami, którzy interesują się światem dynamicznych mediów lub te osoby, które chciałyby zostać liderami zespołów kreatywnych.

Odkąd sięgam pamięcią, uczelnia zawsze tętniła życiem: wystawy, przedstawienia, koncerty, konferencje naukowe. Jakie wydarzenia będą miały miejsce w najbliższym czasie na kierunku Grafika?

W czerwcu br. otworzyliśmy końcoworoczną wystawę studentów

GRAFIKON 2013. Na wystawie prezentujemy prace z zaresu grafiki reklamowej, identyfikacji graficznej, typografii, grafiki wydawniczej, komunikatu wizualnego i struktur wizualnych. W moim założeniu, wystawa powinna mieć charakter cykliczny i prezentować dorobek studentów z minionych dwóch semestrów. Po wakacjach planuję zaangażować studentów do udziału w przygotowaniu ekspozycji w ramach programu imprez towarzyszących Międzynarodowemu Festiwalowi Designu. Na kolejny rok akademicki planujemy natomiast kilka wystaw w naszej studenckiej galerii.

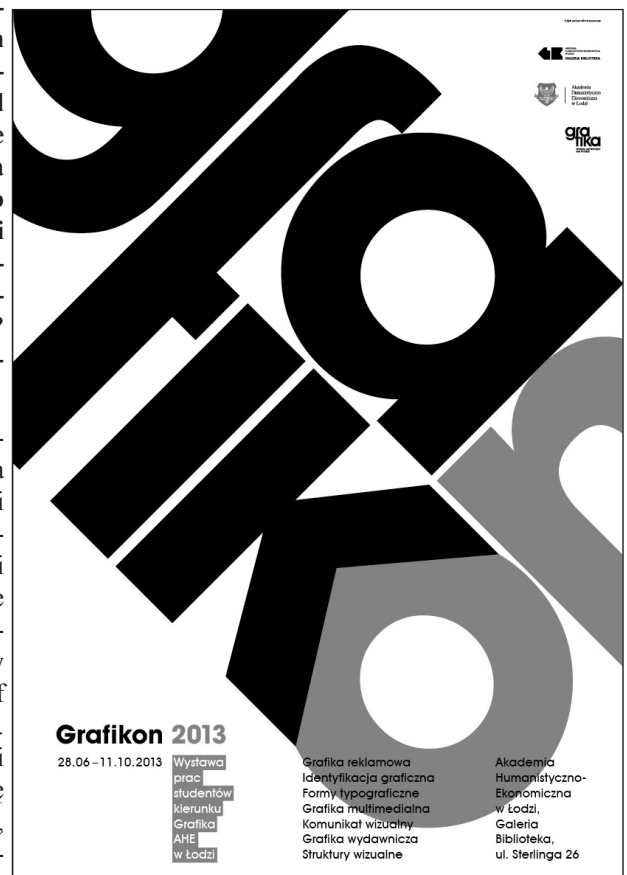
Pana prace można oglądać w najbardziej prestiżowych galeriach i muzeach na całym świecie. Jest pan laureatem rozlicznych nagród i wyróżnień w zakresie plakatu i projektowania graficznego. Jak ciężko trzeba pracować na taki sukces? Czy wystarczy tylko talent, czy może również odrobina szczęścia? Jak jest w pana przypadku?

Myślę, że w drodze do każdego sukcesu potrzebna jest odrobina skromności i pokory. Dlatego pozwolę sobie sprostować Pani wypowiedź. Moje prace nie znajdują się instytucjach typu TATE Gallery London czy Museum of Modern Art New York. Jestem twórcą komunikacji wizualnej, projektuję głównie plakaty, znaki, kampanie reklamowe, identyfikacje wizualne, grafikę wydawniczą, multimedialną, etc. Zatem moje prace można oglądać przede wszystkim w przestrzeni publicznej, w różnych mediach – zarówno w tradycyjnych publikacjach, jak i w Internecie... Oczywiście systematycznie biorę udział w ważnych wydarzeniach artystycznych prezentujących osiągnięcia grafiki użytkowej (np. Biennale Plakatu, Festiwal Designu, tematyczne wystawy projektowania graficznego, etc.) i z czasem prace trafiają do zbiorów prestiżowych instytucji kultury w kraju i za granicą. Jeśli natomiast chodzi o receptę na spełnienie zawodowe, to sprawdzoną maksymą jest po prostu ciężka praca. Oczywiście nie powinno przy

tym zabraknąć odrobiny szczęścia.

Czym na koniec naszej rozmowy zechciałby pan zachęcić, jeszcze niezdecydowanych, do podjęcia studiów na kierunku Grafika w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi?

Gdybym ponownie zdawał na studia, kierowałbym się przede wszystkim tym, u kogo mogę studiować. Kto będzie miał wpływ na kształt moich przemysleń w zakresie projektowania graficznego. Na kierunku Grafika AHE kształci elitarna kadra o niekwestionowanym dorobku. W Katedrze Projektowania Graficznego uczą zarówno zasłużeni mistrzowie, jak i młodzi aktywni na rynku



www.ahe.lodz.pl GRAFIKON 2013

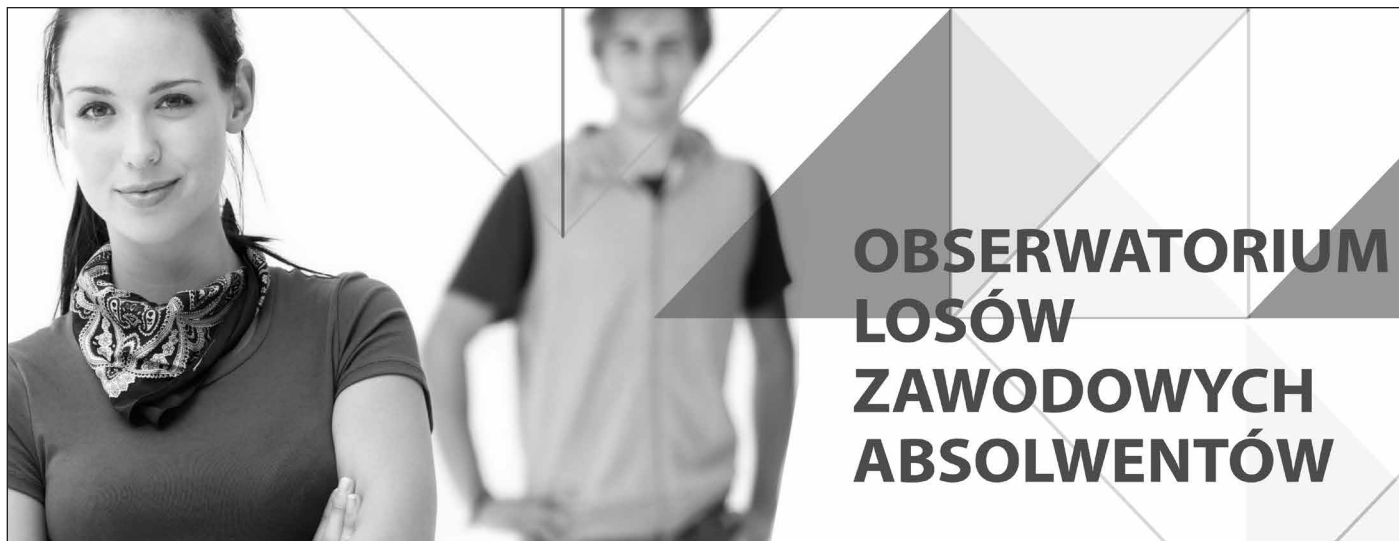
reklamy projektanci i art directorzy. Lokalizacja, zaplecze sprzętowe i inne kryteria, które bierzemy pod uwagę podczas wyboru uczelni, są ważne, ale w moim odczuciu – drugoplanowe. Bezcennym jest natomiast wysłuchać słów korekty mistrza na temat swojego projektu.

Ogromnie się cieszę, że mimo tak wielu zajęć, zechciał pan nam poświęcić swój czas na krótką rozmowę. Serdecznie dziękuję i życzę panu dalszych, tak spektakularnych sukcesów.

Bardzo dziękuję, odwzajemniam z serdecznością.

Renata Pomarkiewicz

Z DBAŁOŚCI O ABSOLWENTA



OBSERWATORIUM ŁOSÓW ZAWODOWYCH ABSOLWENTÓW

www.olza.edu.pl

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi realizuje projekt innowacyjny testujący „Obserwatorium Losów Zawodowych Absolwentów”. Po zaakceptowaniu strategii wdrażania projektu przez Krajową Sieć Tematyczną oraz Instytucję Pośredniczącą (Narodowe Centrum Badań i Rozwoju) приступujemy do procedury testowania produktów projektu.

Głównym celem projektu jest wypracowanie skutecznych metod monitorowania losów zawodowych absolwentów. Wiedza na temat sytuacji absolwenta na rynku pracy jest ważna z kilku powodów. Pozwala uczelniom na dostosowywanie oferty kształcenia do zmieniających się potrzeb rynku pracy, pokazuje luki kompetencyjne u absolwentów i pozwala je niwelować poprzez zmiany w programie kształcenia i/lub wykorzystywanych metodach prowadzenia zajęć. To, co jednak najważniejsze, to fakt, że dzięki prowadzonym badaniom kończący uczelnię studenci są lepiej przygotowani do sprawnego poruszania się po rynku pracy. Ponadto, efektywny monitoring losów zawodowych absolwentów jest ważny z punktu widzenia pracodawców. Dzięki niemu przedsiębiorcy mogą pozyskać do pracy odpowiednio przygotowanych kandydatów i poprzez to optymalizować działania własnej firmy.

Jak widzimy, realizowany przez Akademię projekt to kompleksowe narzędzie służące uczelni, studentom i absolwentom oraz pracodawcom.

Projekt składa się z kilku elementów, spośród których kluczowym jest Platforma internetowa OLZA, która już dziś jest dostępna pod adresem [www](http://www.olza.edu.pl).

olza.edu.pl. Platforma zawiera 3 moduły: moduł Student / Absolwent; moduł o Uczelni; moduł Strefa Pracodawcy.

Z punktu widzenia studenta, kluczowym jest moduł Student/Absolwent, w którym znajdują się takie funkcjonalności jak:

- Generator CV, który umożliwia szybkie i sprawne stworzenie przez absolwenta oryginalnego Curriculum Vitae. Absolwenci mają możliwość udostępniania swojego CV pracodawcom. Każdy absolwent może w dowolnym momencie modyfikować treść wprowadzonych danych.
- Generator biogramów, pozwalający na stworzenie swoistej opowieści na temat rozwoju własnej kariery zawodowej.

Jeśli absolwent wyrazi na to zgodę, zamieszczone dane mogą zostać udostępnione Pracodawcom.

- Baza ofert pracy, która powstaje w wyniku zamieszczania ofert pracy przez pracodawców, którzy korzystają z platformy OLZA. Baza umożliwia proste przeglądanie dostępnych ofert.

W module tym student i absolwent znajdzie także między innymi informacje dotyczące: zasad tworzenia dokumentów aplikacyjnych, w tym CV, listu motywacyjnego, biogramu zawodowego; informacje na temat rynku pracy i zasad skutecznego poruszania się po nim; informacje o zawodach przyszłości oraz nowych formach zatrudnienia.

Jak widać, realizowany przez Akademię projekt, to ważne narzędzie wsparcia dla studentów i absolwentów, którzy chcą w sposób świadomy i profesjonalny kierować swoją karierą zawodową.

Wierzmy, że realizacja projektu i jego pełna implementacja pozwoli wspierać naszych absolwentów w trudnym momencie kariery zawodowo-edukacyjnej, jakim jest wejście na rynek pracy.

Leszek Kuras



www.olza.edu.pl

Pod takim hasłem 21 marca br. w murach Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej odbyły się Targi Pracy i Edukacji, które zostały zorganizowane przez sześć Powiatowych Urzędów Pracy: z Brzezina, Łęczycy, Łodzi, Pabianic, Piotrkowa Trybunalskiego i Zgierza. Nasza Uczelnia weszła do komitetu organizacyjnego wraz z Narodowym Forum Doradztwa Kariery, Ochotniczymi Hufcami Pracy oraz Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Wspierali i partnerowali w wydarzeniu Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi, Inkubator Technologiczny ARTERION, Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa, Prezydent Miasta Łodzi, Marszałek Województwa Łódzkiego oraz Starostwa Powiatowe, których Powiatowe Urzędy Pracy były organizatorami targów.

Patio Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi stało się miejscem, w którym osoby bezrobotne i poszukujące pracy miały okazję spotkać się z potencjalnymi pracodawcami ze swoich powiatów oraz regionu. Przedstawiciele firm chętnie opowiadali odwiedzającym o specyfice działalności swoich przedsiębiorstw oraz o planach inwestycyjnych i zatrudnieniowych. Co ciekawe, szczególnym zainteresowaniem cieszyło się stanowisko Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego. To właśnie tam młodzi rekruci mogli dowiedzieć się, w jaki sposób najlepiej pokierować swoją karierą zawodową, by dojść do wysokich rang stopni oficerskich w Siłach Zbrojnych RP.

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna zaprezentowała swoją ofertę edukacyjną oraz korzyści płynące z uzyskania określonych kwalifikacji zawodowych. Przedstawiciele urzędów pracy i innych instytucji rynku pracy prezentowali natomiast zagadnienia związane z pośrednictwem pracy, czyli udzielaniem pomocy osobom poszukującym pracy, zarówno w zakresie kontaktu z pracodawcami, jak również tworzenia dokumentów aplikacyjnych i przygotowania się do rozmowy kwalifikacyjnej. W trakcie Targów informowano także o tym kto i na jakich warunkach może otrzymać dotacje unijne na otwarcie własnej działalności gospodarczej. Prezentowano również ofertę szkoleń pozwalających uzupełniać kwalifikacje zawodowe.



www.ahe.lodz.pl

„Stawiamy na aktywność”

W ramach Targów odbywały się także wykłady skierowane do maturzystów, osób poszukujących pracy, nauczycieli oraz przedsiębiorców. Podczas wykładu poprowadzonego przez dr Agnieszkę Gutowską-Wykę oraz dr Joannę Janiszewską licealiści zapoznali się z metodami oraz technikami przygotowania poprawnej prezentacji maturalnej. Nie zabrakło także wskazówek dotyczących zarządzania karierą edukacyjną, a także wykładu dla nauczycieli dotyczącego psychologii wyboru drogi kariery zawodowej przez młodzież. Powiatowy Urząd Pracy w Zgierzu przygotował wykład Mistrzowskie CV - przyjdź i dowiedz się, jak skonstruować życiorys tak, aby pokazać się pracodawcy z najlepszej strony. Przedsiębiorców z kolei zainteresowała prelekcja o pozyskiwaniu dofinansowania dla firm. Także sesja plenarna cieszyła się nie małym

zainteresowaniem, a swoje wystąpienia prezentowali partnerzy i organizatorzy Targów. Obok wystąpień Marcina Karolaka z Wojewódzkiego Urzędu Pracy dotyczącego sytuacji na regionalnym rynku pracy oraz Moniki Karolczak – zastępcy Dyrektora Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą w Urzędzie Miasta Łodzi, która opowiadała o przemysłach kreatywnych, najwięcej słuchaczy zgromadziło wystąpienie Bartosza Rzętkiewicza – zastępcy Dyrektora Departamentu Pozyskiwania Inwestora Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, który przekonywał zebranych, jak pozytywne jest oddziaływanie ŁSSE na regionalny rynek pracy i środowisko akademickie. Kolejna edycja Targów Pracy i Edukacji przewidziana jest na przyszły rok.

Igor Dziedzic

Projekt dyplomowy

Studenci kierunku Kulturoznawstwo w AHE w Łodzi realizują praktyczne projekty dyplomowe, których celem jest pogłębienie wiedzy w określonej dziedzinie, ale przede wszystkim rozwinięcie praktycznych umiejętności, kompetencji społecznych i interpersonalnych. W ten sposób zdobywają doświadczenia niezbędne w przyszłej pracy zawodowej.

Realizując projekty: koncerty, warsztaty, eventy, prezentacje, studenci uczą się aktywnie kreować kulturę, rozwiązywać rze-

kreatywny wstęp do pracy zawodowej

czywiste problemy pojawiające się w trakcie przygotowań, a także zdobywać praktyczne umiejętności – dowiadują się, jak właściwie zaplanować wydarzenie, sporządzić jego harmonogram i kosztorys, w jaki sposób efektywnie poszukiwać partnerów i sponsorów, czy organizować działania promocyjne. Studenci uczestniczący w całym procesie przygotowania uczyć się również odpowiedzialności za realizowane zadania oraz uświadamiają sobie konsekwencje podejmowanych działań.

W roku akademickim 2012/13 w ramach projektów dyplomowych kierunek Kulturoznawstwo współpracował z Muzeum Miasta Łodzi, Centralnym Muzeum Włókiennictwa, Akademickim Ośrodkiem Inicjatyw Artystycznych, Piwnicą Artystyczną Przechowalnia. Tegoroczne dyplomy to przede wszystkim trzy duże wydarzenia zrealizowane przez studentów we współpracy z wieloma instytucjami i organizacjami zewnętrznymi.

Ewa Gałązka



www.ahe.lodz.pl

Kraina ognia



www.ahe.lodz.pl

Zorganizowany przez studentów specjalności menedżer kultury mediów konwent miał na celu propagowanie szeroko pojętej fantastyki – od literatury fantasy i science fiction po gry fabularne. Uczestnicy

wydarzenia mogli wziąć udział w sesji RPG oraz LAR-pie, a także w pokazie figurkowych gier bitewnych. W trakcie konwentu odbyły się także rekonstrukcje krwawych pojedynków wikingów, kursy „cosplay” oraz wiedzy o fantastyce.

Ewa Gałązka



www.ahe.lodz.pl

Łódzki Konwent Fantastyki

Dzień gitary

warsztaty gitarowe i koncert Marka Raduli

www.ahe.lodz.pl

Warsztaty gitarowe z legendą polskiej sceny muzycznej – Markiem Radulą, zorganizowane zostały przez studentów kulturoznawstwa, specjalności menedżer kultury mediów; osobą odpowiedzialną za projekt był Michał Padkowski. Studenci przygotowali także warsztaty taneczne oraz zajęcia łączące plastykę i muzykę – udział w ich organizacji mieli także studenci I roku kulturoznawstwa, specjalności produkcja i realizacja muzyki. Imprezę zwińczył koncert Marka Raduli wraz z zespołem.

Ewa Gałązkawww.ahe.lodz.pl

Dzień z przyrodą



Dzień z Przyrodą zorganizowany został przez Urszulę Płoską i Sławomira Skupińskiego - studentów kulturoznawstwa, specjalność menedżer kultury mediów. Uczestnicy wydarzenia mogli zapoznać się z różnorodnymi materiałami dydaktycznymi i promocyjnymi przygotowanymi przez Lasy Państwowe, obejrzeć projekcje filmów o tematyce przyrodniczej, a także spotkać się z ich twórcami i poznać tajniki warsztatu filmowców. Interesującą częścią wydarzenia było interaktywne spotkanie z edukatorem leśnym. Projekt uzupełniła wystawa fotografii „Latając z ptakami”, autorstwa Aleksandra Grada, który właśnie z lotu ptaka fotografuje krajobrazy i zwierzęta.

Ewa Gałązkawww.ahe.lodz.pl

Politologia

Kierunek Politologia, odkąd tylko został w Akademii uruchomiony, cieszy się wśród kandydatów na studia dużą popularnością. Jest to rezultatem niezwykle interesującej oferty edukacyjnej, dającej studentom różnorodne możliwości rozwoju.

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna nie tylko uwzględniania standardy przemian, które są wprowadzane obecnie przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ale do prac rozwojowych zaprasza czołowych przedstawicieli świata nauki w Polsce. W uczelni organizowane są różnorodne konferencje, wykłady i prelekcje z gośćmi ze świata nauki, ekonomii i polityki. Studia na kierunku Politologia, przygotowują do pracy w urzędach samorządowych i organach administracji państwowej, a także do aktywnej działalności w partiach politycznych, organizacjach gospodarczych i społecznych oraz w instytucjach i organizacjach międzynarodowych. W swoich działaniach uczelnia bierze pod uwagę zachodzące przemiany społeczno-ekonomiczne oraz potrzebę dobrego przygotowania absolwentów do zmieniających się warunków pracy w kraju i na świecie. Priorytetowo traktowana jest konieczność uczestniczenia w życiu społecznym, naukowym i kultural-

nym regionu łódzkiego, Polski oraz Europy i świata. Ponadto studia spełniają wszystkie kryteria programowe traktatu bolońskiego, przystosowujące nasz kraj do współpracy w ramach Unii Europejskiej. Absolwenci politologii posiadają wykształcenie humanistyczne, wzbogacone wiedzą teoretyczno-praktyczną z zakresu danej specjalności. Dzięki wysokiemu poziomowi nauczania języków obcych, poruszanie się i funkcjonowanie w strukturach krajów unijnych nie powinno dla absolwenta Politologii stanowić żadnego problemu. Kierunek Politologia oferuje kandydatom następujące specjalności: administracja publiczna – pozwala na zdobycie wiedzy i umiejętności potrzebnych do pracy w administracji publicznej, daje możliwość poznania mechanizmów i praktycznych procedur funkcjonowania instytucji publicznych; bezpieczeństwo państwa – studenci poznają zasady i struktury działania instytucji odpowiadających za bezpieczeństwo państwa i obywateli, a także metody zapobiegania różnego rodzaju zagrożeniom o charakterze przestępczym, militarnym, terrorystycznym czy katastrofom naturalnym; dyplomacja i stosunki międzynarodowe – specjalizacja umożliwia rozwijanie zainteresowań z zakresu działania, mechanizmów i praw rządzących polityką międzynarodową, a także zadania i metody działania dyplomacji; marketing polityczny – wyjaśnia metody działania politycznego, zasady i reguły rządzące polityką, a także me-



www.ahe.lodz.pl

chanizmy marketingu politycznego; studia europejskie – w ramach tej specjalności studenci poznają mechanizmy jednoczącej się Europy, europejską tożsamość, formy funkcjonowania Unii Europejskiej i jej instytucji. Specjalność umożliwia poznanie ich struktur, metod działania a także znaczenia dla poszczególnych sfer życia społecznego. Kierunek Politologia oferuje także studia II stopnia (magisterskie), które poszerzają zasoby wiedzy i umiejętności w wybranej dziedzinie. Specjalnością uruchomioną w ramach studiów magisterskich jest „Administracja wymiaru sprawiedliwości w systemie sprawowania władzy”. Absolwenci tej specjalności zdobywają wiedzę dotyczącą funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a także statusu prawnego urzędnika sądowego. Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna przy współpracy z Polskim Uniwersytem Wirtualnym, oferuje studia politologiczne także w trybie wirtualnym. Zajęcia odbywają się wówczas na platformie zdalnego nauczania.

Magdalena Tomczak



www.ahe.lodz.pl

Demokracja

Wykład prof. Stefana Niesiołowskiego rozpoczął cykl spotkań z politykami, organizowanych przez studentów Politologii w ramach przedmiotu: Sprawowanie władzy we współczesnym świecie.

20 kwietnia 2013 roku, w auli Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Pan Marszałek poprowadził wykład otwarty na temat systemów sprawowania władzy w świecie w XXI wieku. Tematyka wykładu koncentrowała się wokół zagadnień związanych z demokracją. Istotne wątki dotyczyły także proble-

Plac Tancerzy

Powstał on w hołdzie artystom i miłośnikom tańca. Zdobia go krzewy magnolii i hortensji oraz prace rzeźbiarskie autorstwa Rafała Frankiewicza. Pomysłodawcą placu jest tancerz i choreograf, dr Alexandr Azarkevitch – twórca i dyrektor Międzynarodowego Konkursu Sztuki Choreograficznej im. Sergiusza Diagilewa oraz prodziekan kierunku Taniec w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

Izabela Porębska



www.ahe.lodz.pl

26 kwietnia 2013 roku, z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Tancerzy (29.04), na dziedzińcu Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, przed dawną fabryką Kestenberga, uroczyście otwarto Plac Tancerzy.

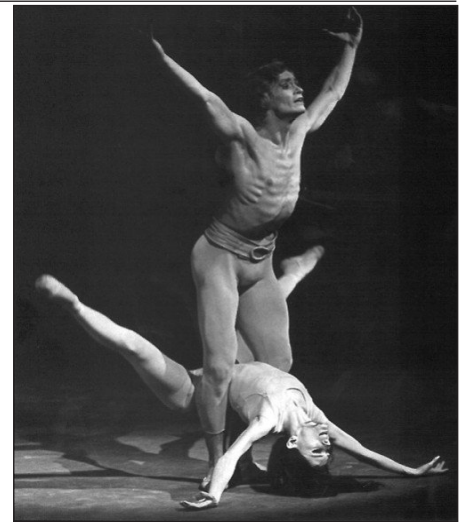
Taneczna inspiracja

Studenci kierunku Taniec, specjalności tancerz-choreograf muzami łódzkiej rzeźbiarki Marty Fuks-Frankiewicz.

W foyer Teatru Wielkiego w Łodzi odbył się wernisaż dwóch wystaw towarzyszących XXI Łódzkim Spotkaniom Baletowym. Wystawa „Balet” Włodzimierza Małka przedstawiała fotografie baletu robione przed trzydziestoma laty podczas V Łódzkich Spotkań Baletowych. Drugą wystawą była prezentacja rzeźb „Balance-disbalance” autorstwa Marty Fuks-Frankiewicz, którą połączono z tanecznie-choreograficznym performancem w wykonaniu studentów specjalności tancerz-choreograf, w reżyserii dr. Alexandra

Azarkevitcha. Projekt choreograficzny bazował na technice tańca klasycznego, współczesnego oraz improwizacji kontaktowej. Rzeźbiarka obserwowała studentów-tancerzy podczas zajęć i prób przed występami. Owocem tej właśnie współpracy są rzeźby inspirowane tańcem.

Marta Fuks-Frankiewicz mówi o swoich pracach: „Rzeźby stworzone dla projektu BALANCE-DISBALANCE to moje autorskie impresje na temat ruchu w balecie. Tytułowy „balance” to ruch pozorny, uchwycony w załamku jego powstania; jakby moment powzięcia zamiaru jego wykonania przez tancerza. Analogicznie „disbalance” to ruch faktycznie wykonywany w pozie, która trwa ułamek sekundy, ale uchwycona przez mnie będzie trwać wiecznie. Stąd wypływa też źródło sensualnej satysfakcji widza, który



www.operalodz.com

patrzy na rzeźby i syci oczy ich wdziękiem i ulotnym urokiem na zawsze zapisanym w spiżu.” (źródło: ahe-art.blogspot.com)

Izabela Porębska

demokracją, ale rządzą tutaj

mu suwerenności oraz przekształceń i osiągnięć naszego kraju po 1989 roku. Po wykładzie teoretycznym przyszedł czas na pytania z sali. Profesor Niesiołowski odpowiadał na każde z nich, także na te niewygodne. Na koniec podziękował za zaproszenie i możliwość spotkania się ze studentami i pracownikami naukowymi naszej uczelni.

Spotkanie było pierwszym z cyklu rozmów z politykami, organizowanych przez studentów Politologii w ramach zajęć prowadzonych metodą projektową przez dr. Bogdana Ekstowicza. Tematem przewodnim spotkań z zaproszonymi polity-

kami jest nazwa przedmiotu – Sprawowanie władzy we współczesnym świecie.

Studenci biorący udział w zajęciach dr. Ekstowicza podzielili się na pięć grup reprezentujących główne siły polityczne w polskim Sejmie (PO, PiS, Ruch Palikota, SLD, PSL) i kolejno zaproszą przedstawiciela każdej partii politycznej na wykład otwarty. Przed nami zatem kolejne spotkanie i emocje z nimi związane.

Izabela Porębska



Najpiękniej w AHE

Anna Miller, studentka kierunku Taniec na Wydziale Artystycznym Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, zdobyła tytuł Miss Polonia Studentek Łodzi. Gala finałowa odbyła się 18 maja 2013 roku w Centrum Promocji Mody ASP. Nasza studentka pokonała 14 dziewczyn, reprezentujących Politechnikę Łódzką, Uniwersytet Medyczny i Uniwersytet Łódzki.



www.ahe.lodz.pl

Zostałaś Miss Polonia Studentek Łodzi 2013. Jak się czujesz, jakie wrażenia?

Czuję się normalnie, jak przed wygraną. Nie zmieniło to znacząco mojego życia, nadal studiuję i zajmuję się tym co wcześniej.

A miałas tremę czy obawy przed występem na dużej scenie?

Jestem tancerką i na scenie muszę wyrażać emocje, umieć się zaprezentować, więc chyba wcześniejsze obycie z publicznymi występami trochę mi pomogło. Mimo to denerwowałam się bardzo przed pierwszym wyjściem; później było już łatwiej. Chyba najtrudniejszy moment był po ogłoszeniu werdyktu jury. Kiedy wszyscy do mnie podchodzili, gratulowali, robili zdjęcia i prosili o wywiady, byłam taka zdenerwowana, że przez drgające kąciki ust nie mogłam się uśmiechać.

Co cię skłoniło do wzięcia udziału w wyborach? Zgłosiłaś się sama, czy ktoś cię namówił?

Do konkursu zachęcił mnie prodziekan kierunku taniec, dr Alexandr Azarkevitch i wykładowcy.

uczelnia – pani Agnieszka Cygan. Myślę, że sama nie zgłosiłabym się do takiego konkursu.

Czy po wygranej coś się zmieniło w twoim życiu, stałaś się rozpoznawalna, może pojawiły się jakieś ciekawe propozycje?

Tak, zostałam zauważona i zaproszona do współpracy przez fotografów, projektantów, a niebawem może będę twarzą pewnej marki; na razie nie chcę jednak zdradzać szczegółów. Poza tym bardzo zaskoczyło mnie zaproszenie do programu „Dzień Dobry TVN”. Teraz zajmuję się przygotowaniem do konkursu Miss Polonia Ziemi Łódzkiej 2013, do którego zakwalifikowałam się dzięki ostatniej wygranej.

Czy wieszysz przyszłość z modelowaniem, reklamą, konkursami piękności etc.?

To dopiero się okaże. Przed wygraną miałam już do czynienia z modelowaniem, ale nie wiązałam z tym konkretnych planów, traktowałam to jako zabawę. Wiedziałam, że jest to ciężka praca, a poza tym myślałam, że jestem za „stara”. Teraz wiele zależy od tego, czy dalej będzie mną zainteresowany świat mody. Jeżeli nie będzie ciekawych propozycji,

to zostanę przy tym co robiłam wcześniej.

Studiujesz taniec w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej. Od zawsze pasjonował cię taniec?

Tak, zawsze chciałam być tancerką – trenuję już od drugiej klasy szkoły podstawowej. Przez pewien czas studiowałam anglistykę, ale zrezygnowałam. Doszłam do wniosku, że jednak chcę związać swoje życie z tańcem, a nie tylko dodatkowo uczęszczać po wykładach na lekcje tańca. Dlatego też znalazłam odpowiednią uczelnię i postanowiłam zrealizować moje marzenie.

A dlaczego taniec w AHE? Pochodziś z Warszawy – nie miałaś oporów przed przeprowadzką do Łodzi?

W wielu uczelniach taniec jest połączony z aktorstwem, a mnie zależało tylko na tańcu. W AHE taniec jest osobnym kierunkiem.

Czy możesz już pochwalić się osiągnięciami tanecznymi?

Zająłam wraz z moją grupą taneczną trzecie miejsce na mistrzostwach świata w hip-hopie. Na zawodach ogólnopolskich zazwyczaj zajmowałam miejsca na podium w kategorii disco dance.

To jaki styl tańca jest ci najbliższy?

Całe życie tańczyłam disco dance, później zaczęłam jazz. Po drodze był jeszcze hip-hop, którego zostałam instruktorką i właśnie chyba w tym stylu czuję się najlepiej.

Absolwenci AHE kierunku taniec osiągają wiele sukcesów; pracują w teatrach muzycznych oraz prowadzą zajęcia i warsztaty taneczne w różnych szkołach tańca w całej Polsce. A ty, o czym marzysz?

Chciałabym wrócić do swojej poprzedniej pracy – instruktora tańca. Jeżeli uda mi się znaleźć pracę jako tancerka – będę bardzo zadowolona. Na pewno jednak bliżej mi do sceny kabaretowej czy rewii niż do teatrów muzycznych.

A co jest Twoim hobby oprócz tańca?

Jazda konna. Robię to rekreacyjnie; w wakacje jeżdżę z dziećmi na obozy konno-taneczne, a w wolnym czasie wybieram się na działkę, gdzie mam konie.

Co byś poradziła osobom, które zastanawiają się, czy wybrać kierunek Taniec w naszej Akademii?

Uważam, że zajęcia taneczne prowadzone są w naszej Uczelni na wysokim poziomie. Na szczególną uwagę zasługują bardzo fajni wykładowcy, którzy z dużym zaangażowaniem przekazują przyszłym tancerzom swoją wiedzę i doświadczenie.

Donata Piech

Wywiad z prof. dr. hab. Frankiem Michaeliem Schusterem

— wykładowcą na kierunku Filologia w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi

Urodził się pan i dorastał w Niemczech, co skłoniło pana do zmiany miejsca zamieszkania? Dlaczego wybrał pan Łódź?

Zanim odpowiem na to pytanie – krótkie sprostowanie – wprawdzie jestem Niemcem, niemiecki jest moim językiem ojczystym, dorastałem także w Niemczech, jednak urodziłem się w Transylwanii. Spędziłem tam pierwsze lata mojego życia. Moi przodkowie przywędrowali przed 850 laty – jak wówczas wielu ludzi – do tego miejsca, które wówczas leżało na terenie Węgier. Moja rodzina należała więc przez stulecia do niemieckiej mniejszości w Transylwanii. Ponieważ już jako dziecko zmieniałem miejsce zamieszkania i nigdzie nie czułem się jak w domu, kolejna przeprowadzka nie stanowiła dla mnie problemu. Poza tym studiowałem historię Europy Środkowej i Wschodniej oraz literaturę i kulturę współczesną. Znałem więc historię i kulturę Polski. Polska była jednak jednym z krajów na wschód od Niemiec, w którym jeszcze nigdy nie byłem. Trzy dni po obronie mojej pracy magisterskiej przypadkiem dowiedziałem się, że germanistyka na Uniwersytecie w Gießen, gdzie studiowałem, prowadzi program wymiany akademickiej z Polską i poszukują kogoś, kto chciałby wyjechać na stypendium do Polski, do Łodzi, aby przez kilka tygodni nauczać języka niemieckiego i kultury tego kraju. Kiedy tu przybyłem, właściwie nic nie wiedziałem o tym mieście. Ale spodobał mi się jego klimat, zainteresowała mnie jego architektura, kultura, sztuka oraz historia. Dlatego też zostałem na cały rok. Kiedy po doktoracie w Bazylei w Szwajcarii szukałem pracy, ponownie nadarzyła się okazja do podjęcia współpracy i chętnie powróciłem.

Dlaczego wybrał pan studia filologiczne? Czy czuł pan powołanie do nauczania innych?

Historia i literatura fascynowały mnie już w szkole. Dlatego też chciałem to studiować, choć było dla mnie jasne, że trudno jest po tym kierunku znaleźć pracę, o ile nie chce się pracować w szkole. Moje studia finansowałem między innymi dzięki wakacyjnej pracy, podczas której uczyłem obcokrajowców języka niemieckiego. Robię to już od 20 lat. Nadal lubię prowadzić zajęcia ze studentami.

Słyszysz się o wielu kursach języka niemieckiego, dzięki którym w ciągu 3-6 miesięcy osoba nieznająca tego języka będzie potrafiła płynnie nim operować. Czy pana zdaniem jest to możliwe?

Wiem, że jest to możliwe, ponieważ latami prowadziłem w Niemczech kursy języka niemieckiego, w których uczestniczyły osoby, przybywające na studia do Niemiec bez znajomości języka niemieckiego. W ciągu 6 miesięcy byli w stanie tak dobrze opanować niemiecki, że mogli studiować w tym języku. Zajęcia trwały jednak od poniedział-

ku do piątku, codziennie od 8 do 13. Jest to wyczerpujące zarówno dla uczniów, jak i nauczyciela. Na kursach za granicą można komunikować się z uczniami w ich języku ojczystym, o ile zna się ten język (np. polski). Na kursach w Niemczech nie ma wspólnego języka. W moich kursach uczestniczyli ludzie z Afryki, Półwyspu Arabskiego, Chin oraz wielu państw europejskich. Niemiecki staje się wówczas jedynym wspólnym językiem. Wracając do pytania: jest to możliwe, o ile uczniowie mają są naprawdę zmotywowani.

Język polski nie należy do łatwych. Ciekawa jestem, jakie miał pan sposoby na jego przyswojenie?

Wszystko jest względne. W porównaniu do chińskiego czy arabskiego język polski nie jest trudny. I zależy też, skąd się pochodzi. W Niemczech występują duże różnice językowe uwarunkowane regionalnie. Dla wielu Niemców problem stwarza polska fonetyka. Ktoś z Bremy czy Berlina prawdopodobnie nie będzie potrafił wypowiedzieć polskiej głoski „r”. Ktoś z Norymbergi natomiast nie będzie miał z tym żadnego problemu. Ważne jest także, czy zna się już inne języki obce. Ja nie znałem polskiego, kiedy przybyłem pierwszy raz do Polski, ale znałem rosyjski, zatem mogłem bez większych problemów się porozumieć. Pierwszych polskich zdań – i sądzę, że najważniejszych – nauczyłem się od konduktora w pociągu do Polski: „Nie ma!” i „Nie wiem!”. Uczyłem się polskiego ze słuchu, „na ulicy”, z różnych potocznych dialogów. Niestety nie uczestniczyłem nigdy w żadnym kursie językowym. Albo nie miałem wystarczająco czasu, albo pieniędzy, dlatego – choć wszystko rozumiem i potrafię porozmawiać na każdy temat, to nadal – po 10 latach – popełniam błędy. A polskiej ortografii pewno nigdy nie zrozumieć.

A przytrafiła się panu jakaś zabawna sytuacja podczas pobytu w Polsce?

Kiedys napiszę o tym książkę! Pewnego razu spotkałem w hotelu kolegę z Niemiec, który dłużej ode mnie mieszkał w Polsce i prawie bezbłędnie mówił po polsku. Ale nadal miał silny niemiecki akcent i przez to problemy z wymową np. „r” lub „ż”. Stał przede mną w kolejce, a ja czekałem, aż otrzyma swój klucz. Słuchając z podziwem jego skomplikowanych polskich konstrukcji zdaniowych, dziwiłem się, że pani w recepcji odpowiadała mu po angielsku. Gdy przyszedł moja kolej, pytałem o to samo, co on, ale prostymi zdaniami i łamaną polszczyzną, choć bez tak silnego niemieckiego akcentu. Mimo to – ku mojemu zdziwieniu – pani odpowiadała mi po polsku.

Napisał pan rozprawę habilitacyjną o historii Łodzi. To z pewnością interesujący temat, zwłaszcza, że ślady naszej ziemi obiecanej są ciągle widoczne w mieście

w postaci zespołów pofabrycznych, zabytków architektonicznych, świątyni czy cmentarzy.

Co pana fascynuje w Łodzi? Czy wielokulturowość miasta miała wpływ na wybór tematu badań?

Oczywiście. Łódź zafascynowała mnie tym, że przez wiele lat żyli tu obok siebie ludzie o różnych tradycjach, wyznawcy różnych religii, użytkownicy odmiennych języków. Łódź była nie tylko „miastem czterech kultur” – miastem Niemców, Polaków, Żydów i Rosjan. Niemcy, którzy przybyli do Łodzi nie byli tak naprawdę Niemcami, ponieważ wtedy nie było jeszcze kraju o nazwie Niemcy – przybywali oni np. ze Śląska, Saksonii. Byli luteranami, kalwinistami, pietystami, katolikami. Nie uważali się za Niemców. Podobnie było z Żydami – także i oni nie byli grupą jednolitą wewnętrznie; posługiwali się różnymi językami, chodzili do różnych synagog i mieli różne tradycje. Ale wszyscy uważali się za Łódzian. Z tymi elementami wielokulturowości spotykamy się nadal, także w naszej Akademii. Świadczą o tym chociażby oznaczenia budynków – w budynku G mieściła się wybudowana w 1883 roku fabryka bawełny i gumy, należąca do Ferdynanda Goeldnera, który początkowo zapisywał swoje nazwisko w formie Göldner – po charakterystycznym „ö” możemy rozpoznać, że nazwisko było niemieckie – fabrykant pochodził z Saksonii. W budynku K mieściła się wybudowana w 1893 roku fabryka Jakuba Kestenberga, religijnego, ortodoksyjnego Żyda, który jako przedsiębiorca, był bardzo otwarty na innowacje. Obaj fabrykanci, choć tak różni, uważali się za prawdziwych Łódzian.

Ma pan w Łodzi jakieś ulubione miejsca?

Bardzo lubię podwórza i stare cmentarze.

A pana zdaniem, czym najbardziej różnią się Polacy od Niemców?

Trudno powiedzieć, ponieważ nie można podać charakterystyki Niemca uniwersalnego – mieszkańcy różnych regionów są od siebie zupełnie inni. Niemieckie przywiązanie do porządku nie jest już może takie, jak kiedyś, ale nadal wielu Niemców musi wszystko planować. To mnie trochę irytuje. Potrzebują najpierw planu i najczęściej nie potrafią improwizować. Polacy za to potrafią to bardzo dobrze. Może dlatego czuję się tu tak dobrze...

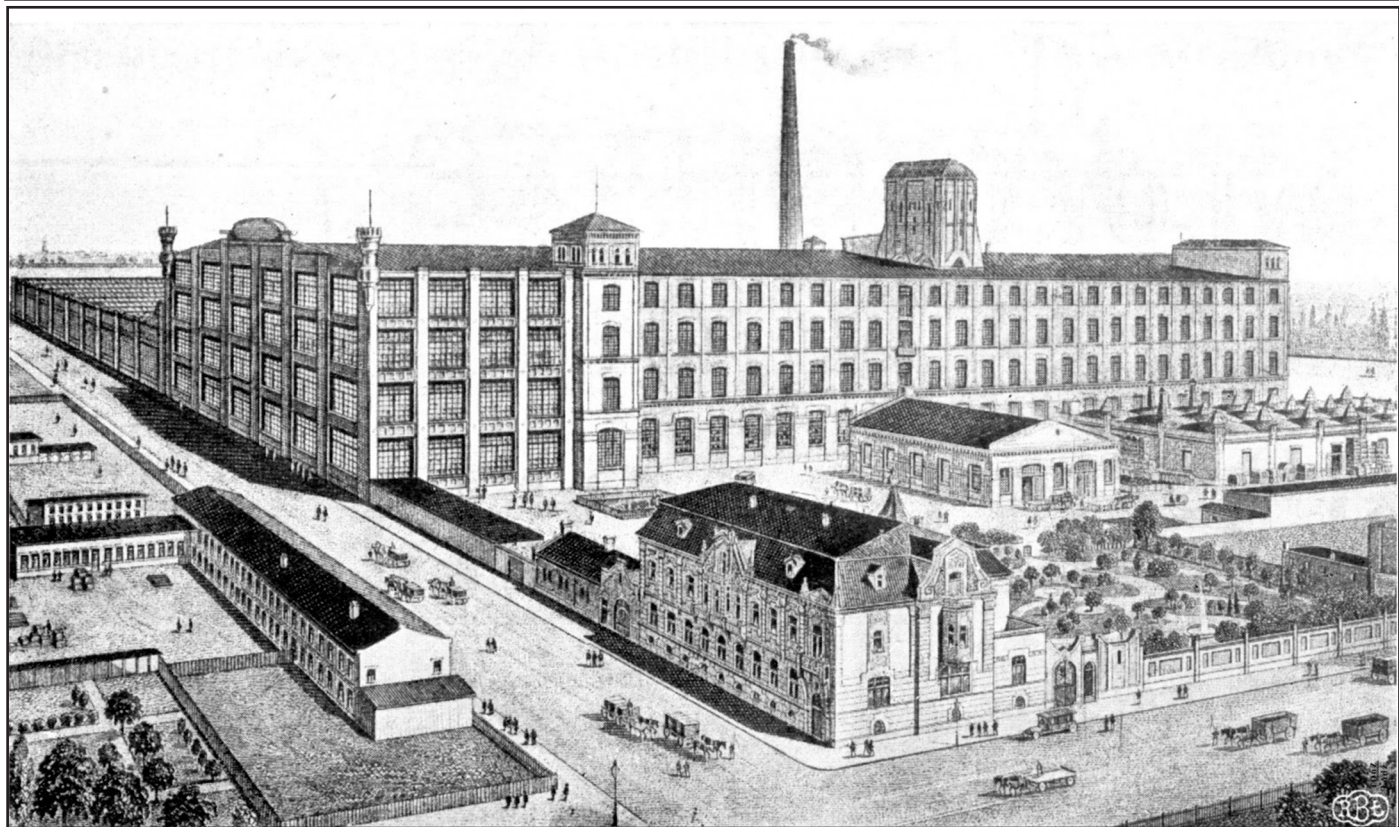
Jakie są pana plany naukowe po obronie rozprawy habilitacyjnej?

Szczerze mówiąc, po uzyskaniu habilitacji mam wprawdzie wiele pomysłów, ale jeszcze żadnych planów. Jednak mogę z tym żyć, ponieważ pochodzę z Bałkanów i nie jestem typowym Niemcem.

Donata Piech



www.ahelodz.pl



www.fotopolska.eu

Willa i fabryka Jakuba Kestenbergera przy ówczesnej ulicy Targowej. Obecnie budynek K Akademii Humanistyczno – Ekonomicznej w Łodzi przy ulicy Seweryna Sterlinga 26. Źródło: Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Oddział w Łodzi za pośrednictwem ahe-art.blogspot

PRZYRODA

Preludium na cztery pory roku

wiosna

Cisza jest błoga jak śpiew skowrona
Na polach trawa zielona już cała
W stawie rzęsa a pod nią karp się wałęsa
Żabki przy brzegu rechoczą ochoczo,
Może kumkaniem kogoś zaskoczą.
A Maryś stoi, patrzy i słucha,
Bo to melodia dla jej serca i ducha.
Błękit i zieleń to przyjaciele
Gdy robi się smutno – patrząc im w
oczy świat nas zaskoczy.

lato

Grzeje, dotyka, podnieca i spływa
Rozpala nam zmysły i dogorywa
Kusi, przemawia, zaklina i znęca
Pędzi muskając, przebiega i trąca.
Zmyśla, zostawia ślady w wspomnie-
niach
bo takie lato to tylko w marzeniach.

jesień

Ciepło, czerwono i pomarańczowo
Błędnie zielony i kolorowy
Zostaje fiolet blaknie zielony
Dżdży ,sączy przelewa gorycz
smutne wieczory zamienia w horrory.
Tęcze na niebie rozciąga złocistą
Dla dobra ciebie by nie stać się mglistą

zima

Czysta, magiczna i krystaliczna
Jak biel sumienia w różnych odcieniach
Zdobiać maluje freski na ciele
Do tego są dobre białe akwarele
Płatki, bławatki, prążki czy kwiatki
Gwiazdki, kółeczka a może kratki
Nie maja znaczenia gdy zmysły zamraża
zima szalona czystością otulona.

Preludium z Tomiku Wierszy Beaty Szulc,
laureatki tegorocznej edycji plabiscytu „Stu-
dent z pasją”.

Wydawca: Akademia Humanistyczno – Ekonomiczna
w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 64,
tel. 42 631 58 00

Redaktor naczelna: Izabela Porębska

Redakcja: Igor Dziedzic, Anita Jabłkowska, Adrian
Kałkowski, Karolina Kolasa, Marek Muzal, Donata
Piech, Renata Pomarkiewicz, Magdalena Tomczak

Grafic Design & DTP: Marek Muzal

Opieka merytoryczna: dr Ewa Gałązka, dr Justyna
Makowska, dr Leszek Kuras

Korekta: dr Justyna Makowska

Kontakt: glos.akademii@ahelodz.pl



Akademia
Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi